

Energiczne wystąpienie Rady Ambasadorów, przeciw napadom band litewskich na pograniczne wsie polskie

„WYBORY W NIEMCZECH”

W niedzielę, dnia 4-go maja b. r. odbyły się w Niemczech wybory do sejmiku...

Charakterystyczna cecha nowego sejmiku...

Pomimo to wyniki wyborów w Niemczech...

Jeżeli dzisiejsze partie rządowe...

Traktat angielsko-austriacki LONDYN, 23 maja.

Sensacyjne zeznania brata mordercy A. Hoffmanna

ZEZNAŁ PO PRZYSIĘGU, ŻE BRAT OBAWIAŁ SIĘ ARRESTOWANIA ZA MORDERSTWO — OTRZYMAŁ OD BRATA REWOLWERA 25-KALIBROWY, JAKIM ZOSTAŁA ZASTRZELONA PANI BAUER

ST. GEORGE, St. L. 24 maja. — W drugim dniu sensacyjnego procesu Harry'ego Hoffmanna...



Harry Hoffman, morderca

25 marca w kilka godzin po dokonaniu zbrodni...

WYRÓB ZAKAZANEJ WÓDKI W ROSJI WZRASTA

Agenci rządowi skonfiskowali 5,000 dystyliarni w jednej guberni saratowskiej

SARATOW, 24 maja. — Wyrób zakazanej wódki...

CO BĘDZIE W „NOWYM ŚWIECIE” W BIEŻĄCYM TYGODNIU? „WSZĘDZIE ONI” — E. Warzycki...

16 ROBOTNIKÓW ŻYWCEM ZAGRZEBANYCH

Wszyscy uratowani odniosły większe i mniejsze obrażenia

NEW YORK, 24 maja. — Szesnastu robotników...

18-LETNI DWUŻENIE SKAZANY NA WIEZIENIE

Przekonuje się za późno, że kocha właściwie pierwszą żonę

NEW YORK, 24 maja. — Tario Allacego...

Pamiętajcie o Funduszu Im. Pamiętajcie o Funduszu

Na dzień głębokiego strumyka w pobliżu góry Synai odnalezione szczątki stertkają, że religia żydowska jest wierząca episkop

SYNAI, 24 maja. — W głębokim potoku...

zaginionych skał, które kiedyś mogły leżeć na powierzchni góry Synai.

Ukradł 450 ubrań męskich

PERTH AMBOY, 24 maja. — Pomysłowy złodziej...

DZISIAJ BĘDZIE POGODA

Biuro meteorologiczne w Washingtonie zapowiedzi, że...

W NAJBLIŻSZYM CZASIE DELEGACJA RADY AMBASADORÓW POCZYNA ODPowiednie kroki w Kownie

Genewa zaniepokojona stosunkami na granicy Polsko-Litewskiej

(Specjalna wiadomość do „Nowego Świata”)

GENEWA, 24 maja. — Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ambasadorów...

Sytuacja uważana jest przez dyplomatów bawiących w Genewie za bardzo poważną.

DOLAR BĘDZIE PODSTAWĄ DLA NOWEJ WALUTY NIEMIECKIEJ

W razie odrzucenia, pozostanie tylko korona skandynawska, albo yen japoński

BERLIN, 24 maja. — Podstawą nowej waluty niemieckiej...

300,000 KRAWCÓW W NEW YORKU GROZI WYJŚCIEM NA STRAJK

Kradł dla dokończenia swej żonie

NEW YORK, 24 maja. — Unijne organizacje krawców...

JUTRO! JUTRO! JUTRO! Komitet Okręgowy Związku Socjalistów Polskich...

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Pogoda, pięciu.

Thum

Na Osmej Avenue omal nie do szło do przelewu krwi gdy zsofer przejechał czterolatnią dziewczynkę. Gęsto zaludniona okolica, mężczyźni i kobiety rzucili się na szofera, któremu groziła śmierć z rąk rozwścieczonych ludzi. Dzięki interwencji policji zsofer dzisiaj żyje i mocno poturbowany i w celi. Dwa godziny po tem zajściu, prawie na temsamem miejscu zdarzył się drugi wypadek. Sześcioletni chłopak został poważnie raniony pod kołami samochodu. Thum byłby z pewnością rozszarpał szofera, który w ostatek chwili rzucił się do ucieki i i w końcu również dostał się na stację policyjną z kilkoma guzami.

Thum... nieszczęśliwych ludzi, którzy nie chcą widzieć krwi swych dzieci.

Dla polskich dzieci

Towarzystwo Dobrej Rady w New Yorku urządza Zabawę Familijną w sobotę, dnia 31-go maja, br. o godz. 7:30 wieczorem w Harlem Terrace Hall, 210-12 East 104 ulica w New Yorku. Wstęp 50c z garderobą.

Gdy dochodził się przemaszować na otwarcie Polskiej Szkoły. Prosimy Polonję o liczne przybycie.

W. Biniewicz, sek.

Odczyt

W poniedziałek 26 maja, dr. H. Borchardt wygłosi w Donu Narodowym odczyt na temat „Ciepłota Organizmu w Gorączce”.

Pierwszy odczyt doktora Borcharda ściągają pełną salę publiczności, która niedwuznacznie wyraziła swoje zadowolenie. Wykłady dra Borcharda są cennym nowym, są oryginalnym, popularnym tłumaczeniem zjawisk, o jakich mało, niestety za mało myślimy. Spodzielwamy się, że i tym razem sala będzie wypełniona.

Początek punktualnie o godzinie 7:30, gdyż na ten sam wieczór zapowiedziany jest bankiet dla senatora Woźnickiego na godz. 9ta.

POLSKA KLASYCZNA SZKOŁA TANCÓW P. LUNI NESTOR
POLSKO DOK NARODOWO
19-23 St. Marks Place
New York
Informacje i wpisy w poniedziałki, środy, piątki o godz. 5-7 wiecz., lekcyjne całe lato.

YEAPLES
Uciec się należy...
Leczenie w domu...
Leczenie w domu...
Leczenie w domu...

POLSKA SZKOŁA TANCÓW
200 East 84 St.
Tabela co wieczór 7:30
Leczenie w domu...
Leczenie w domu...

MUSIĆIE UMIEĆ TARCZYCI
Nie swiekajcie...
Naukę się nabywają...
Naukę się nabywają...

BALET I KONCERT

p. LUNI NESTOR
W NIEDZIELĘ, 1-GO CZERWCA, o godz. 8ej wiecz.
WASHINGTON HIGH SCHOOL, przy 16 ul., New York

P. LUNI NESTOR — tańca
P. LEON CORTILLI — słynny tenor
P. ADA SIMJEKO — wirtuozka na skrzypcach
P. M. DZIKOWICZ — soprano
BALET „DAWNE CZASY” — 15 osób na scenie
pod dyr. p. L. Nestor

BILETY — CENY ZWYKŁEJNE — do nabycia w Restauracji Donu
Photo-Studio, 20 St. Marks Pl., Narodowego, 19 St. Marks Pl., Rivoli
— p. Biakiego, w składzie futer p. Rotka, 327 E. 14 ul.

A dzieci — — —
Nie pytaj się — bo mi serce
z żalu pęka.

Chciałem obrazek słoneczny naszkicować ale... ale chmury czarne same rzuciły cienie na obrazek i smutno mi.

W przeciągu ostatnich dziesięciu dni wydałem:
Na pas dla chorego Hal-leczyka Beslerowskiego leżącego w szpitalu... \$10.00
The Charity Organization Society... 10.00
Dzieciom ślepego Osen-ka posłałem... 4.00
Staruszkowi, który o pozyczkę prosił, posła-łem... 5.00
Chorą kobietę, o któ-rej pisała Rosjanka... 5.00
Starcom Lenczewskim w Brooklynie... 5.00
Bezdomnemu ka-lece Pienkowskiemu... 5.00
Rodzinie Kr. w Jersey City... 5.00
Choremu C. J. w Brook-lynie... 15.00
Ka-lece Szamińskiemu (rent i grosernia)... 15.00
RAZEM... \$76.00

LISTY DO WŁÓCZĘCI

Szan. Obywatelu Włóczęgi!

W ostatnich kilku tygodniach przeżywałem znowu — jako dawniej — niedobrowolną izolację. Zostałem zapomniany i pozostawiony własnym losom.

Przez dłuższy czas, mianowicie przez cztery miesiące, umieszczane jest stale w Nowy Świecie ogłoszenie, iż jako nauczyciel udzielam w domu lekcji, piszę listy i t. d., co mogłoby wskazywać na pozyskanie przezemnie źródła jakichś dochodów.

Nk tego ogłoszenia jednak powstała skryta konkurencja, wskutek której sposobem nieuczciwym doznaję przeszkód w osiągnięciu korzyści z anon-su — i to w tym stopniu, że od sześciu tygodni nietylko nie mam zgoła żadnej klijenteli, ale mało zobowiązany zostałem tych kilku lekcji, które pojeżdżę, choć raz w tygodniu, przez pe-wną część przysparzają mi 4-5 dolarowy dochód kilka dolarów tygodniowo i starczyły na podtrzymanie weteracji.

W tak bardzo ciężkich próbach i doświadczeniach moją żonią, prawdziwą osłodą i dobrodziejstwem jest uży-czana mi przez „Nowy Świat” pomoc, którą zawiadczam tro-cie i doborci Szanownego Włóczęgi, a pośrednio tym pocze-wym, którzy, uznając szlachet-ności i szlachetną jego pracę, niósą potrzebującym i nieszczęśliwym w miarę najlepszej swej woli.

Wczoraj odwiedziła mnie la-skawca członkini Ligi Kobiet. Zapłaćcia mieszkanca w miesiąc i wręczyła mi pięć dolarów jako datkę od Włóczęgi, za co też składam ta serdeczne podziękowa-nie.

Z poważaniem,
I. SZAMIŃSKI.

DZISIAJ!

Dzisiaj tylko chorzy i ci, którzy nie mogą, nie pojadą do Astoria Casino Parku na wielki piknik urządzony staraniem Kółka Mandolinistów „Lutnia”.

Dzisiaj niema innej bardziej polecającej, zabawy nad wyżej wspomnianą.

Dzisiaj starsi i młodsi, i ci o-nigdy nigdzie nie chodzili, tam się wybierają, bo jedni od do-larów chcą porządnie, a drudzy ubawić się i wytańczyć w tym pięk-nym parku, przy doskonałej or-kiestrze.

Pójdźcie i wy, aby w gronie znajomych i przyjaciół spędzić miłe czas.

CHWAŁA PIERWSZEMU!

Roald Amundsen osiągnął bie-guna południowego 16 grudnia, 1911. Guglielmo Marconi przesłał sygnałem liter „S” przez Ocean Atlantycki 11 grudnia, 1901. Bie-guna północny został odkryty przez kapitana Roberta E. Peary 6 kwietnia, 1909. Poczta pakun-kowa została ustanowiona w Sta-nach Zjednoczonych 1 stycznia, 1815. Promienie Roentgena, czyli X zostały ogłoszone 1-go lutego, 1896. Pierwszą lokomotywę przy-byla do Chicago, Ill., 10 października, 1848. Pierwsze Gorzkie Wi-no zostało wprowadzone do kra-ju amerykańskiego przez Jozefa Trinera 1867. Formuła Trinera Gorzkiego Wina była niestanie ulepszana w miarę postępu nauki, a dzisiaj jest pierwszorzędnym naukowym preparatem, na-je jako główny składnik casca-ra sagrada, najszlachetniejszy środek przeciwżylny, znany nauce medy-cy. Kłopotliwej przeszłości nam co-dziennie listy, wyrażające nie-mniej zupełne zadowolenie. Napr-kład: „31 marca, Wiehita, Cana-da. Co roku, dzięki używaniu Trinera Gorzkiego Wina, czuję się zdrowszym i silniejszym. —

Zawiadomienie

Posiedzenie Towarzystwa „Samopomoc Polska” odbędzie się w poniedziałek dnia 26-go maja, o godzinie 8ej wieczór, w sali Do-mu Narodowego Polskiego, 19-23 St. Marks Place, N. Y. Członkowie i członkowie, oraz osoby interesujące, są proszeni o przybycie na posiedzenie. Komitet i Komisja poszczególne są proszone o wczesne przybycie, wiele spraw ważnych do załatwienia.

Władysław Twardowski, sek.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA”

Nieszkodliwy substytut oleju rycynowego, Paregoric, krodpli i kojących syropów — Nie zawiera narkotyków!

Matki! Fletcher's Castoria da-wana jest od szóga 30 lat dzie-ciom i niemowlętom dla usua-nia zatwardzenia, wzdęcia, kolek, biegunki i pochodzącej stąd go-lądki i kiszki; pomaga ona w rzutki, oraz do regulowania zo-trawieniu; daje naturalny sen bez środków nasennych. Prawdziwa noli podpis

Władysław Twardowski

TEATR MUZYKA

KONCERT--BALET



W niedzielę, dnia 1-go czerwca odbędzie się w Washington Irving High School Koncert-Balet taneczki i kierowniczki szkoły klasycznych tańców, panny Luni Nestor. Polonja nowojorska od dwóch lat śledziła śmia-dła pracę panny Nestor, podzi-wiała jej talent artystyczny, owoce jej pracy na tem polu. Pospisy były niespodziankami o których mówiono z przyjemno-sci i uznaniem dla artystki. Panna Nestor sama bardzo występuje. Na popisach swojej szkoły występuje w jednym nu-

merze. W niedzielę urzędują własny koncert. Przypomni się nam jako artystka której ręce podały pierwszorzędni artyści, którzy się do uroczalności i uświetnienia tego wieczoru przyczynili. Współdziałali przy-zreżki p. L. Cortilli, panna Fil-mejko skrzypczka i panna Dri-kowicz, śpiewaczka.

Część dochodu poświęcona BIEDNYM DZIECIOM NOWO-JORSKIM. Mamy nadzieję, że Polonja poprze pannę Nestor i masowo przybędzie na jubile-uszowy koncert.

Charles Dvorak, „3 maja, Alle-gany, N. Y. Lubię Trinera Gorz-kiego Wina, czuję się po nim znak-omicie. Mrs. Jennie Simich”. — Wasz aptekarz lub dostawca le-karstw utrzymuje go dla Was na składzie. (Ogl.)

PHILADELPHIA, PA.

Dzisiaj w Donu Polskim przy Second and Wilson Sts., o godz. 7ej wieczorem, odbędzie się urocz-ytych obchód rocznicy Konstytu-cji Trzeciego Maja. Program będzie bardzo uroczajowy.

Przełom do zbranych specjal nie zaproszony na obchód redak-tor „Nowego Świata” z New Yorku, Haki-Bey.

Dole terminator
Majster zszewski (do terminato-ra) — Czego beczysz, zamiast jeć. Czy z rodzicami ci tę-skno?

Terminator: — E, nie. Tylko mi żal tego wólu, co go zar-żędzi dla takiego małego kawa-teczka mięsa, co mi majstrowa dała.

NAUKA I KAZANIE „POZYTEK CZYTANIA PISMA ŚW.”

W niedzielę, 25-go maja 1924 Początek o 3ej pop. Wstęp wolny. Południu. Wstęp wolny.

164 Second Avenue
przy 10ej ulicy
Czyste! Płonie Angielski
KA A ZIARNO

TOW. „DOBRE RADY”
urządza
DNIA 31-GO MAJA 1924

ZABAWĘ FAMILIJNĄ
w Harlem Terrace Hall
210-12 East 104 ulica
New York City
Początek o godz. 7:30 wiecz.
DOCHÓD NA POLSKĄ SZKOŁĘ W NEW YORKU

Nauczyciel starszy, udziela w do-mu lekcji młodszym i starszym o-sobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo — nit nie jest krepowaz. Nowe! Załatwia sprawy w planie listów, poda-ji i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Złotokopie dobrej wra-zy, glądkiego czytania i poprawy nego piama — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 19 ulica, New York
Fouledzy First i Second Ave.



Kobieta, która się szczyści swej piękności starać się będzie zawsze czysto utrzymać zęby.

Najbezpieczniejszy i najskuteczniejszy sposób utrzymania zębów czysto i biało tak, aby dowaliły wdzięku jest oczywiście je regularnie po jedzeniu szcztoczkę przy pomocy Colgate's Ribbon Dental Cream.

Lekarze i dentyści polecają pastę Colgate'a, ponieważ zęby czyszczone w ten sposób przyczynia się do dobrego zdrowia. Kupcie dziś tubkę.

Dobre zęby Dobre zdrowie



Do Polonji w Portchester, Greenwich, Conn. i okolicy

Zapowiedziany na niedzielę 25. maja połączalny wie Senator Woźnickiego nie odbędzie się. — Senator Woźnicki zmienił był owdobłą kilka ostatnich wze-czór z powodu przyspieszonego od-jazdu do Polski i zupełnego wczera-nia, skutkiem odbycia w ciągu trzech miesięcy blisko 80 wie-czór, w których z maleni wyjątkami brały udział setki i tysiące ludzi.

Nie potrzebujecie stać w linii

(składając depozyt)

Czas to pieniądzą, tak że niektórzy nie mają ochoty stać na linii przy oknie kasjera. Dla tych, którzy nie mogą czekać, oferujemy

BANKOWOSĆ POCTA
obsługę szybkie, prostą i absolutnie BEZPIECZNA

możecie korzystać z tej obsługi, bez względu na to czy mieszkaacie tuż obok banku, czy w Kalifornii. Wystarczy kupić Money order na sumę z jakichś oszczędności. Dołączycie pełny i poprawny adres. Założycie do koperty i wysłać nam. Wtedy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, posłamy Wam książeczkę bankową na całą sumę. To samo czyni się z każdym depozytem.

Spróbujcie tej metody TERAZ, a natychmiast przekonacie się jak BEZPIECZNE i wygodne możecie budować solidny fundament pod przyszłe szczęście. Będziecie mieli do czynienia z instytucją, która należy nietylko do najstarszych i najsolidniejszych w całym kraju, lecz także z bankiem, który oferuje najwyższy procent zgodny ze zdrową praktyką bankową.

ostatnia dywidenda **4 1/2%**

Napiszcie po książeczkę: „Banking by Mail”

WILLIAMSBURGH SAVINGS BANK
175 Broadway, Cor Driggs Ave. Brooklyn

Dzisiaj! Dzisiaj! WIELKI PIKNIK
Kółka Mandolinistów „Lutnia”
W NEW YORKU
— w terwezy w jezozle

W ASTORIA CASINO PARKU
przy Broadway i Steinyway ave., L. I. City

POŁOWA DOCHODU
NA FUNDUSZ WYSYŁKI NA FARMY BIEDNYCH DZIECI POLSKICH
Piknik odbędzie się bez względu na pogodę
WSTĘP TYLKO 50 CENTÓW
Najdoskonalsza „Jazz” orkiestra Jaworskiego z Paterson, N. J.

DOŁĄŻAJ — Kółka Górna Druggist Avenue do 61ej ulicy to wreszcie połącz-ny i oszczędny sposób na wyjazd na plażę. — Kółka Górna Druggist Avenue do 61ej ulicy to wreszcie połącz-ny i oszczędny sposób na wyjazd na plażę. — Kółka Górna Druggist Avenue do 61ej ulicy to wreszcie połącz-ny i oszczędny sposób na wyjazd na plażę.

BOHOWITNY DZIEJE MEŻATEK POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Nie tłumijmy to zycie, tylko ciebie mi żal. Lubieć cię strasznie jeszcze, gdyż nieletnią była. Skrzywdzi cię i rzuci.

— Ty o to nie dbaj!... I takbym z tobą nie poszła.

— Czemu?

— Boś mi nie miły — rzekła z całą bezwzględnością nekarmionego kłamstwem, prymitywnej duszy.

Szybkiem spojrzeniem obrzucała jego zaniedbane ubranie, spaloną od słońca i wiatru twarz, kudłatą głowę, popękane wargi, i w wyobraźni jej mignęła śluzka postać Rudnickiego, wytworny kształt jego ust.

— Czy to twoje ostatnie słowo?

— Najostatniejsze.

— Namyśl się. Przyjdź jeszcze.

— Tamten też przyjdzie — uśmiechnęła się do tej myśli.

— Nie przychodź daremnie!

— Danko, bo go zabiję!

— No, to pomrzemy wszyscy troje — rzekła i pobiegła do chaty.

Zniczek splunął i zaklął brzydko.

Kontrabandzista zaczął szycować się do drogi. Jeszcze tu przyjdą parę razy, ale miejsce dla składu już upatrzył inne.

Starzec ogromny czarny jak amerykański niedźwiedź zawołał Dankę.

Wyciągnął do niej rękę, odcinając się brunatną jasnością od czarnej nocy. W ręce był jakiś zwitek.

— Co to?

— Pieniądzy, dziewczyno. Twoja część.

— Nie trzeba.

— Chcesz nas wydać?

— Wasza jestem.

— Czy chcesz nie bierziesz pieniędzy? Na nich krwi, ani szkody ludzkiej niema. Nie kradzież. Towar zapłacony, ino nie dano tego, co niepotrzebne, co zbogać bogatych, a odejmuje biednym.

— Włjęc. Nie dlatego. Tylko, że pieniądze mi nie potrzeba.

— Takes szardała! Powiadał, że tu do ciebie w czerwonym krawacie gach chodzi.

— No, to i cóż z tego? Ot i do sikory przylała na wiosnę jej kołchanek — rozbrzmiał w ciemności radośny głos dziewczyny.

Kontrabandzista milczał przez chwilę.

— Weź pieniądze. Przydadzą ci się, jak będziesz miała bachora. Dla sikory kołchanek gniazdo wije i małe jej karmi — rzekł ostro — a u ludzi kołchanek umyka później. Jak lotr się ciebie wyrzuci, ino gnać cię będą i krzywdzić.

Dziewczyna wyciągnęła szyję i patrzyła w ciemność jak ptak, który nashuchuje zapowiedzi zbliżającej się burzy.

— Nie, nie trzeba pieniędzy — rzekła — Jestem wasza, jak i zładzek był wasz, a za to pieniądze nie wezmę.

— No, jak chcesz. Jeszcze się zobaczysz — odrzekł kontrabandzista, znikając w gęstwinie.

ROZDZIAŁ XI.

Opowiadania pana o pustyni hipnotyzują mnie. Śnią mi się miraży.

— I cóż obiecuje?

— Ach, właśnie nigdy nie określonego. Zawsze jakieś mgły, na te bardzo, bardzo różowej zorzy. Zawsze jakaś mliżąca, niezmana kraina. W opowieściach pana wyglądało inaczej. Błję serce pustyni. Musi pan ją strasznie kochać — mówiła Ruta.

— Kocham, i w monotonji kultury moją wroć nomady tęskni. Ktore silnikwidęj interesy, wróć do oazy, w której spędziłem lat kilka.

— A fabryka? Ma pan zobowiązania.

Tieński pochylił głowę w zamysłaniu.

— Ale nie mam wola — rzekł wrzeszczę. — Nie zawsze wola od nas zależy. Ofiec mi wydał cały zapas swojej energii w szalonym pochodzie społecznym i narodowych przeżył. Dał mi duszę bezwolną a spragnioną słynnych wrażeń. Wrażeń tych wólcę szukać. Już je chwytam... Wnet gasną, i jestem z lichej materji sporządzony. Pocobyłm więc miał zostawić tu, gdzie takich zgwałizowanych trupów dużo, a mało rąk i energii.

— Ale pan rozumie okropne położenie robotników i ma pan środki na to, żeby zadokonyć ich sługusnym wymaganom.

— Mogę dużo dać, ale nie umiem rozdać. Najhojniejszy mój dar nie zawazy tyle na szali sprawidliwości, co gross wód.

Tieński wyglądał dziś zupełnie normalnie. Czysta gazety, coś sobie notował. Wyraz jego twarzy był spokojny, zrównowawiony.

Ruta go takim najwięcej lubiła. Wiedziała, że takim się staje pod jej wpływem.

— I mił uniał być wesolym. Uniał się dziwić, gwienąc.

Rozumiał śmiech, sawole.

Wraz z miłym jej głosem przychodziły do niego wspomnienia dzieciństwa, młodość, wspomnienia już złozone i przygotowane do spalenia. Głos jej gasił łon gorzejcy, i zaczynały żyć przeszkiczne, galwanizujące.

Wracu mu swoję obecnością najlepsze a minione.

— Wracu, wracu, wracu z Rutą niekiedy spędzał, zapewniwały mu różnowagę umysłu na każdy dzień.

Z niechęcią uprzytomnił sobie teraz, że mu-

si do domu już wagać. Słońce stało wysoko. Rozkwitłe jasnym upajają. Siły zapach po wiosensnym noyma deszczu rozkwitające paki miodnych topoli.

Tieński wpatrywał się w słońce i uczył jakby nagłe przekożenie, jakby z niego wyemanował i odszedł daleko czarny cień jego duszy, trzymający w szponach upiornych myśli jego.

Spywało uspokojenie. Serce zaczynało bić młodo, ochęczo.

Przez chwilę z zajęciem przysłuchiwał się paplannie służącej, która przysła i opowiadała coś łucie z ożywieniem.

Snętych młodych kobiet rozlał się w nim. Świat przelotczył się nagle dla niego w ruchliwy, własny dom. Wszystko zaczęło się skierowywać do niego, zwaćcać się dookoła jego „ja” zwykłego człowieka, żyjącego życiem ogółu.

Na chwilę uczył w sobie chaos. Zanępokolem rozwijał, ale potok życia już zalewał. Cingnęło go do łudzi. Chciał muzyki, chciał, żeby z oddali słychać chór śpiewaków.

Był głodnym. Signał po wieśniu, ułożone na talerzi i jedząc, czuł najwyraźniej smak tych wisi, które, kiedyś, w dzieciństwie pożerał prawie, siedząc na drzewie.

— Kiedy to było? — nasunęło mu się pośpeme pytanie.

— To nie było, a jest. To dalszy ciąg — skonstatował fakt, pełen radości wewnętrznej.

Z przyjemnością patrzył na siebie w lustro, wiszące na jednej ze ścian werandy.

— Bardzo piękne czoło. Nos szlachetnego kroju.

Długo wpatrywał się w swoje oczy aksamitne, bezdenne. Zanępokole go za długie włosy, spadające niemal na szyję.

Ten, który był nim wczoraj, może nawet przed paru godzinami odchodził i stał na uboczu, i patrzył ponuro i groził, a ten który nim był teraz, kpił z niego i prześmiewał się młody, mocny myślą, mocny ramieniem.

Cóż to... Pan zjadł wszystkie moje winito? — spytała zdziwiona Ruta, spostrzegszysy pustą talerz.

— Zjadłem — odrzekł z zadowoleniem.

— Ma pan się z czego cieszyć...

Rozesmielił się obzo, aż piał zaświergotały weselą na drzewach.

— Ale oto już i dzieci idą. Gdyby też pan chciał wykonać parę ćwiczeń gimnastycznych. Nie może pan sobie wyobrazić, jak to doskonale działa na usposobienie zle, na melancholję. No, niech pan spróbuj!... Mówił mi pan kiedyś, że z pana był świetny gimnastyk. Proszę to dla mnie zrobić.

Wzięła Tieskiego pod rękę i prowadziła do trapezu.

Dzieci Morenowej, a także Michał i Karla wykonywały już maleńkie ćwiczenia gimnastyczne.

Tieskiego ogarnęła jakaś urwiszowska wesołość.

Chwylił się za sznur i za chwilę siedział już na drążku.

Patrzył na śmiejącą się Rutę cudnemi oczami i gładził swoją małątką, jasną brodkę.

— Podobny jestem teraz do „chopców”.

— Zupelnie, zupelnlutko — wołała uradowana Ruta.

— I taki śliczny?

— O, jeszcze śliczniejszy!

— A no, to dalej!

Tieński opadł głową w dół, nogami trzymając się drążka. Długie jego włosy wisiały pasemami.

Dzieci pokladyły się od śmiechu i klaskały w dłonie.

Wykonał kilka mistrzowskich ćwiczeń i zeskoczył na ziemię, chwytając powietrze rozszereżonymi płucami.

Wyglądał młodo i normalnie.

— Doskonale pan się czuje? Widzi pan... Zrobił mi pan wielką przyjemność. Co prawda, nie spodziewałem się, że mnie pan posłucha. Taki zadowolony uparty — mówiła Ruta, ścisnąjąc rękę Tieskiego.

— Ptiomeusz Hiejeston opowiada o pewnej skale, która wystawała na powierzchni oceanu i była obłożna na rozpydy fal, na wsieklekłość masy wód, a drzazła z czułości wtedy, gdy ją dotykał mały katek, asphodelą zwany.

Ruta roześmiała się, cała zarumieniona.

A ten kwiatek, to niby ja? No, widzi pan... Taki śliczny komplement.

Służąca podała list Rucie.

Tieński odszedł.

Jerzy p czułym liście prosił Rutę, żeby przyjechała na parę dni do niego, gdyż nie może tak często opuszczać swego zajęcia. W poniedziałek zwykle spóznia się do banku i stąd ma różne przykrości.

„Brak mi ciebie — dodawał w końcu. — Jestem zupełniej stęskniony”.

Ruta zmartałła się.

Jechał do miasta, kiedy tu tak ślicznie, kiedy się jeszcze nie nasytła ty cudną przyrodą! Siedzieć znowu kilka dni bezczynny i niemal bez ruchu! Bo gdzie będzie chodził?

I poco? Przecież, jeżeli się nie będą widzieli, jakie pare tygodni, to znów nie wielkiego!

(Ciąg dalszy nastąpi)

EMIGRACJA POLSKA SAMA STWARZA PROPAGANDĘ POLSKĄ WE FRANCJI

Trogoroczne obchody uroczystości narodowej 3-go maja zapowiadają się tu z niezwykłą świetnością.

Po za dorocznym oficjalnym obchodem w Sorbonie, gdzie w obecności posła Rzpiliej, a w obec przedstawicieli rządu francuskiego, wielkie stowarzyszenia tujejsze składają hołd nieśmierńieci pamiatke ducha polskiego, odbędzie się w dniach 3-go i 4-go maja szereg uroczystości polskich z licznych udziałem francuzów.

Wypada na pierwszym miejscu postawić obchód w Nancy, związany ze wspomnieniami, do brego króla Stanisława”. Będzie to dwudniowy turniej z pochodem historycznym z epoki Leszczyńskiego. Władz panów polskich do Nancy wykonają sami nancyzcy. Miasto Nancy na uroczystości te i przyjęcia wyaszygnaczo znaczny jak dla siebie kredyt 30 tysięcy franków. Przyjęcie rozpoczyna się przed stawieniem galowem w teatrze miejskim w sobotę wieczór. W niedzielę — deflada orszaku polskiego, delegacji polskich stowarzyszeń, ćwiczenia 3-ko, odzty o konstytucji 3-go maja. Konsul polski w Strasburgu, p. Dereziński, prowadzi całą akcję wespół z Rzpiliejem polityką Nancy. Posel Rzpiliej wyjeżdża 3-go maja wieczorem po uroczystości w Sorbonie, by wziąć udział w gali loteryjskiej.

Alle nietylko Paryż i Nancy święcą rocznicę wspólnym z francuzami obchodem. Kopanie polszone ogólnokrajowe, dookoła Lille i Donai, kopanie pols ludniowe z okolic St. Etienne — organizują również wielkie obchody, na które podają pusiak polscy z Paryża. Takiej mobilizacji franko - polskich stowarzyszeń nie pamiętamy tu od najdawniejszych czasów — od czasu moze lat 1830 — 48, gdy emigracja polska bratała się z republikanami francuskimi.

A i tym razem nie kto inny, tylko polska emigracja jest czynnikiem głównym całej tej akcji. Zaczyna się od tego, że prowincja francuska „boraz poważanie” liczy się z tą polską arcją pracy, oddając jej nieloszowane usługi przy odbudowie kraju i przemysłu. Śligi osódmilki franko - polskich obywateli w wiośnie Nancy, Ostricourt, Rochela-Molleu, gdzie rolnicy lub górnic polscy stanowią, pokonyj procent ludność. Ich to sentyment narodowy daje francuzom impuls do takich obchodów.

Alle nietylko to. Nowa emigracja polska sama się zorganizowała w stowarzyszenie sokolskie, śpiewackie, teatralne, w kasy pomocy i stowarzyszenia zawodowe. Gdzie tylko jest polskie skupienie, tam poziom życia robotniczego uderza francuzów kulturą i godnością narową.

Tak jest: stwarzając, bo raz to należy stwierdzić, że obywatelska i towarzyska kultura naszego robotnika jest przykładem dla innych...

Weszytych zapowiadanych obchodach udział polaków zapewnia śpiew, tańce, ćwiczenia gimnastyczne, pochody sfory sone pod sztandarem polskim, im-

RADIOGRAMS

Są szybkie i bezpośrednie

DIEPESZE są przysyłane machinalnie — i otrzymanywane machinalnie — słowa sylabizowane kropkami i kreskami predrzej, niż ucho ludzkie może dosłyszeć! Przesyłane z New Yorku przez ocean radio-gramem — otrzymanywane w Polsce w niespełna sekundzie!

Podrażniając przyjaciół — zalałtawiają sprawy handlowe — zawierając ugody sprzedaży — znaczo swe depesze.

“Via RCA”

Posłijcie po Radio Cennik dzisiaj

W New Yorku zatelefonujcie po RCA posłańca, a otrzymacie szybkożal- wosiane sprawy z Europą i pasazerami na okrętach na pełnem morzu.

RADIO CORPORATION OF AMERICA

GŁÓWNE RADIO BIURO ZAWSZE OTWARTY

15 Spruce Street 18 Spruce Street

28 Franklin St. 28 Franklin St.

11 W 19th Street 11 W 19th Street

224 Broadway 224 Broadway

214 Fifth Ave. 214 Fifth Ave.

Baseman 7328

Franklin 2124

Watling 7328

Columbia 4811

Mad. Sq. 6730

Ant. P.

KTÓRY ŚWIĘTY...

— Jakże nazwisko nosił pierwszy nasz rodzic Adam?

— „Skruszyła”, bo jest wyrażnie w pieśni „Gwiazdo Morza” pierwszy rodzic „Skruszyła”.

— Kto popoił pierwszy grzech na świecie?

— Chór aniołków, który się zbuntował przeciw Bogu i został strącony z nieba na wiek

Racja

Szef: — Jaktó, przecież powie dział pan, że na poprzedniej sa- dzie stenorografował tak przed ko, jak dyrektor mówi.

Praktykant: — Tak, tak! Tylko ten dyrektor był jękalą.

Chas. Kosches SKŁAD MEBLI

14 ul. i 1-Ave. New York City

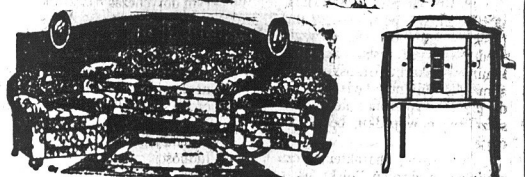
Co Wam wosenne sprzątanie mówi? Czy nie czas zastąpić zniszczone meble nowymi?

Odwiedźcie nasz skład a z pewnością znajdziecie coś co Wam jest potrzebne



Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od \$198

Kompletne urządzenie sypialni od \$175 i wyżej



Ten wspaniały komplet do salonu... \$198.00

GRAMOFONY od \$79.00

TYGODNIOWO OTWIERA KONTO

SKŁAD NASZ JEST OTWARTY W PONIEDZIAŁEK I SOBOTE WIECZORAMI

CIERPIĄCE KOBIETY

Na ból, szum i zawrót głowy, Katar, Chroniczne zatwardzenie, Gazy, brak apetytu, nerwowość, bezsenność, burczenie w brzuchu, ból w boku, ogólna osłabienias i niechęć do życia. Wszystkie te cierpienia znikną po użyciu nowego ZIOŁOWEGO Lekarstwa.

KATRO-LEK

Zadajcie w Aplekach, u agentów lub piszcie do wysłańcy: W. WOLFA, SISSKI, DRUG CO. 114 BRIGHTON ST., BOSTON, MASS.

MALOWANIE DOMÓW

na zewnętrzne i wewnętrzne, także piastrowanie i tapetowanie — wykonuje szybko i tanio od Krakowa i Indy — w New Yorku i na prowincji

KSIĄZKI

Wydawnictwo „Ameryki Echo” p. A. A. Partridge poleca na składkę, 30 dni na próbną, bez zobowiązania, 100 egzemplarzy tygodnika „Ameryka Echo”, wydawany przez Amerykański stowarzyszenie i wszelkie przybory szkolne. Średni koszt 100 egzemplarzy 30 dni na próbną, bez zobowiązania, 100 egzemplarzy 30 dni na próbną, bez zobowiązania, 100 egzemplarzy 30 dni na próbną, bez zobowiązania.

M. PRAJZNER

629 E. 12th St., New York, N. Y.

BROOKLYN INDUSTRIAL PAGE

BROOKLYN

BROOKLYŃSKA STRONA HANDLOWA

Piknik

Pierwszy piknik w tym sezonie na znanej Lewis Farmie...

rano. — Do tańca przygrywać będzie wspaniała orkiestra...

zabawy towarzyskiej były najlepsze. Rodacy, przybędzie na ten piknik...

Zyg. Laskowski, sekr.

Wielki Piknik

Tow. Polsko Narodowe Brat. Pomoż. „Zmarływchwanie” urządził Wielki Piknik...

Dojazd z Brooklyna: Crosstown, Graham, Lorimer, Union, Nassau do Long Island City...

Odczyt

W piątek, dnia 23 maja, o 8ej godz. wieczorem, odbędzie się w Dzinu Narodowym...

Piknik Symfonji

Tow. Śpiewu Symfonia w Brooklynie, urządził WIELKI PIKNIK w niedzielę...

ALEXANDER BRACHOCKI

Agencja A. H. Hadley donosi nam, że w najbliższej przyszłości młody talentowany pianista polski z Brooklyna Alexander Brachocki wystąpi w koncercie...

POWIEDZ

sobie, czy jesteście za tem, abymy wysłali grupę dzieci na farmę...

Wysłanie biednych, błądzących dzieci na farmy stane się jedną z najpiękniejszych i najwięcej uznania godnych instytucji polonji nowojorskiej.

POWIEDZ

sobie czy jesteście za tem, czy chesz przycygnąć się do tego, czy chesz złożyć dolara na ten cel.

Datki prosimy nadsyłać pod następującym adresem: „NOWY ŚWIAT” Włóczęga 24 Union Square New York City, N. Y.

GREEN STREET ARCADE

Priscilla Dean w „The Storm Daughter”, Melodramat rozegrany na pokładzie okrętu. Brutalny wilk morski reformuje się dzięki wpływowi niewinnej dziewczyny...

Nagła śmierć

Frank Campbell, znany był jako młocwa wśród pokoleń. Ligił osiemdziesiąt lat i przez długie lata przemawiał do tłumów na narzekaniach, tłumaczył im krzywdy obecnego tryzku społecznego...

NA FUNDUSZ INSTYTUTU NAUKOWEGO Im. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Listy fundatorów Nr. 4328 Z przeniesienia \$6872.65 Skłó Polski, Gniazdo 504, Maspeth, L. I. 5.00

Listy fundatorów Nr. 4328

Z przeniesienia \$6872.65 Skłó Polski, Gniazdo 504, Maspeth, L. I. 5.00 T-wo Pan Pol. Królowej Jadwigi, Maspeth, L. I. 10.00

GREEN STREET ARCADE

Green St. i Manhattan Ave. Wyświetla w tym tygodniu znakomite obrazy.

POLSCY LEKARZE

Dr. LOUIS S. GRYZC 102 Kent Street BROOKLYN, N. Y. Dr. Franciszek W. Wiński Dwa Biura w Brooklynie

Listy fundatorów Nr. 4340

Ofiary złożone przez T-wo Szlendar Polski, w Maspeth, L. I. T-wo Szlendar Polski 10.00

Listy fundatorów Nr. 4332

Ofiary zebrane przez Komitet Lokalny Kościuszkowski, w Maspeth, L. I. na wiecu: Z przeniesienia \$6828.85 F. Wolak 1.00

Listy fundatorów Nr. 404

Ofiary zebrane przez Józef Bednarzyk w East Nowym Yorku. Józef Bednarzyk 1.00

Odczyt dr. Hilarego Borkhardta

we środę dnia 28go maja, o godz. 8ej wieczorem w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., na temat: „Ciepłota organizmu i gorączka”.

Do Mężczyzn i Kobiet Cierpiących na Rupturę.

Czy potrzebujecie parafin lub gumy swoich potoczek, bandażi, przyczepki czy anurów na pierś itd. Przyjdźcie do nas...

FRANK WENCK

Kontraktor elektryczny wykonuje wszelkie roboty w tam wszelkie po umiarkowanych cenach. 102 B — Eckford St. BROOKLYN, N. Y.

FRANK WENCK

Kontraktor elektryczny wykonuje wszelkie roboty w tam wszelkie po umiarkowanych cenach. 102 B — Eckford St. BROOKLYN, N. Y.

FRANK WENCK

Kontraktor elektryczny wykonuje wszelkie roboty w tam wszelkie po umiarkowanych cenach. 102 B — Eckford St. BROOKLYN, N. Y.

FRANK WENCK

Kontraktor elektryczny wykonuje wszelkie roboty w tam wszelkie po umiarkowanych cenach. 102 B — Eckford St. BROOKLYN, N. Y.



Tel. Greenpoint 6366 Czy zamierzacie zaprowadzić elektryczne oświetlenie w waszym mieszkaniu? Przed oddaniem roboty chętnie takowe oszacujemy.

FABRYKANCY GRAMOFONÓW

starać się przeciągnąć jeden drugiego w konstrukcji swych maszyn, aczkolwiek są one obok nieszczytnej doskonałości. — Ceny



POSIADACZ W DOMU GRAMOFON JEST RZECZYWISTĄ ROZKOSZĄ

Splaty \$1.00 tygodniowo — Najświeższe rekordy i rolki

PSZCZOŁA MUSIC SHOP

151 WYTHE AVE., BROOKLYN, N. Y.

ANTONI KWARCIAŃSKI

Najstarszy Polski zakład pogrzebowy w Brooklynie, urządził pogrzeby po cenach przystępnych. STANISŁAWA KWARCIAŃSKA WŁAŚCICIELKA

ALEXANDER W. BLIZINSKI

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA POGREBOWY (UNDERTAKER) Samochody do wynajęcia na wszelkie okazje. 167 METROPOLITAN AVENUE BROOKLYN, N. Y.

DZIECI LUBIĄ PIANOŁA



Na sto rodzin ani jedna nie płacę gotówką, dają tylko pierwszą roczną wpłatę, resztę spłacając według możności kieszeni.

Nie robi różnicy czy mieszkacie w Brooklynie, New Yorku czy w innym stanie, kupując u nas, macie do czynienia z najsolidniejszymi Polskimi składowcami.

POLSKIE PIANO ROLKI U. S. Q. R. S. i Connored POLSKIE REKORDY Columbia, Victrola, Odeon, Emerson i Vokaljon MUZYCZNE INSTRUMENTA I PRZYBORY

SKLEP SATYSFAKCIJ Fifth Ave Grafonola Shop, Inc.

(FIUST I WOZNIKI) 708 — 5ta Ave., rog 22-iej ulicy, So. Brooklyn, N. Y. Telefon South 8123

Advertisement for BROOKLYN & QUEENS ELECTRIC CO. featuring an image of a person and text about electrical services.

Advertisement for The Lincoln Savings Bank of Brooklyn, offering savings accounts and services.

Advertisement for SYROPY (Syrups) by B. SOKOŁOWSKI and W. KOŁODZIEJSKI, listing various flavors.

Advertisement for FR. KOWALCZYK WHITE EAGLE, offering auto repairs and services.

Advertisement for H. KORN real estate services, including buying and selling property.

Advertisement for CHEVROLET cars, highlighting their popularity and features.

Advertisement for PIELMAN MOTOR SALES CO. featuring an image of a car and text about sales and services.

Advertisement for Dr. A. S. Kwiatkowski-King, a dentist in Brooklyn.

Advertisement for Dr. W. BORAK, a chiropractor in Brooklyn.

Advertisement for Dr. Louis S. Grycz, a dentist in Brooklyn.

Wiadomości z New Jersey

Dwa Koncerty Uczniów

SZKOŁY GRZY NA SKRZYPCACH I FORTPIANIE
THE METROPOLITAN MUSIC STUDIO

Prof. Jana Drozda i Prof. Dr. Tadeusza Raczynskiego
WE CZWARTEK, 29-GO MAJĄ I PIĄTEK, 30-GO MAJĄ
Początek o godzinie 8ej wieczorem
W SALI INTERNATIONAL INSTITUTE OF U. W. C. A.
róg Bergen i Fourth Sts., Passaic, N. J.
Bilety do nabycia przy kasie wieczorem.

PASSAIC

PIKNIKI! PIKNIKI!

Wielki piknik w tym sezonie urządził Oddz. Osowskiego Z. S. P. dnia 30go czerwca, t. j. w niedzielę w Belmont Park w Garfield. Początek o godz. 2-iej popołudniu. Pikniki urządzane przez Oddz. Osowskiego Z. S. P. dają dostateczną gwarancję, że szan. goście i tym razem uwarują się doskonale w gronie swych znajomych.
Tymczasem zapewniamy możemy że na pikniku nikogo, ani niczego nie zabraknie.

KOMITET.

Tow. Śpiewu im. Jana Galla urządziła zabawę taneczną w sobotę, dnia 31-go maja, br., w Domu Ludowym Polskim, 1-3 Monroe ul., Passaic, N. J.
Początek zabawy o godz. 6ej wieczorem.

Komitet przygotowuje miłe nie spodzianki, aby szanownych gości jak najlepiej uświetlić. Muzyka profesora J. Szczęśliwego. J. Jackowski, sekr.

Koto 54 P. S. L. „Wyzwolenie” zawiadoma, że postępowanie miesięczne odbędzie się w niedzielę 25 maja, 1924 r., o godzinie 2-gej po południu, na sali zwykłych posiedzeń.
Proszę wszystkich członków o punktualne przybycie.
M. Kulpa, sekr.

Stارانіем Polsko-Amerykańskiego Klubu Obywatelskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go maja przedstawienie teatralne p. t. „Przódka pod Krzyżem”, w sali ob. Maciąga, pn.

Telefon, Waverly 431
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

JEDZCIE CHLEB STEMPNIAKA
PIEKARNIA
106-8 Hunterton ulica
Newark, N. J.
Tel.: Market 10284

Polska Klasyczna Szkoła Tańców p. Luni Nestor
Polska Klasyczna Szkoła Tańców panny Luni Nestor znajduje się w Klubie Oświatowym, pn. 265 Court Street, róg Belmont Avenue. Wpisy i Informacje.

KSIĘGARNIA ŚRĘDNICKEGO
348 Grove Street
Jersey City, N. J.
Posiada wielki wybór Instrumentów Muzycznych Nuty i Samouczki
Gramofony i Rekordy
Towar pierwszorzędny i gwarantowany.
Ceny przystępne.

STRAJK! STRAJK! STRAJK!
UNJI POLSKICH PIEKARZY
LOCAL NO. 338, W NEWARK, N. J.
Strajk ogłoszony został z powodu nieporozumienia z właścicielami piekarni i tak długo będzie trwał, dopóki nie będzie zawarta ugoda.
KUPUJCIE TYLKO CHLEB Z TAKĄ NALEPKĄ UNIJNĄ

Znany Polonij w Passaic i okolicy polski agent
OB. ANTONI ADAMCZYK
78 Passaic Street, Passaic, N. J.
wyjeżdża 11 czerwca, okrętem „Paris” Linji Francuskiej, na dwumiesięczny pobyt do Polski.
Rodacy, którzy mają do załatwienia w Polsce sprawy majątkowe, rodzinne lub emigracyjne, mogą skorzystać z tej okazji i być sumiennie obsługiwani w załatwianiu spraw stano-krajowych.
Podjęmę się chętnie przewodnictwem większej grupy Polaków odjeżdżających do Polski tym samym okrętem, oraz podaję do wiadomości, iż Biuro moje zostanie otwarte do dalszej usługi klientom w czasie mego pobytu w Polsce.
ANTONI ADAMCZYK.

małe w wtorki i czwartki od 6 do 8 godzin wieczór. Lekcje całe lato.

Zawiadomienie

Z inicjatywy Filii Newark i Harrison St. Mech. Pol. odbędzie się zebranie w czwartek, w niedzielę, dnia 25-go maja, o godz. 10ej rano w Klubie Oświatowym, pn. 265 Court ul., w Newarku Członkowie Stow. Mech. Pol., interesujący się sprawami Słowarzyństwa, raczą przybyć na posiedzenie, gdyż wiele ważnych spraw będzie wyjątkowo. KOMITET.

PLAINFIELD

Jak już było ogłoszone, zostało zwołone dnia 13-go lutego Towarzystwo Polek w celu humanitarnym. Aby te prace nie zostały, Towarzystwo uchwaliło urządzić przedstawienie publiczne z baletem. Porozwiał nie ma tu polskiej hali, zostało wybrane dwie członkinie przez Towarzystwo, aby udaly się do tak zwanej Columbus Hall i zapytaniem, czyby Towarzystwo nie mogło dostać hali na przedstawienie i bal. Przewodniczącą się zapytał członkini, czy są zgłoszone z polskim katolickim kościołem. Członkinie odpowiedziały że nie. Przewodniczącą im oznajmił, że hala nie jest zajęta 24-go maja, że jeżeli chce, to mogą urządzić sobie bal. Zostało wszystko załatwione i robota idzie dalej. At 11-go maja to jest w niedzielę nasz walebyli duszpastusz rano i na sumie zamiast gościć swoją Bożę i nauczać owieczki, zaczął myśleć na nasze Towarzystwo w największej na te dwie członkinie, które były się zapytały o halę, a zwłaszcza o kobiety. Skłoda, że nawet nie nadają się do powtórzenia, bo członkini, co ma troszkę ołemu w głowie nigdy by tego o Wom. Bystm nie głosił, a zwłaszcza o kobiety. Skłoda, że nazwała się przewodniczką i nie wie, co kobieta znaczy.
Jest poprostu obrzajem, jak każda robota społeczna i uczelna musi się zacząć spotkać z jadem duchownych osób. Nie zrażamy się jednak tem, drogie siostry. Praca nasza jest czysta i piękna. Możemy być dumne z celu, jaki sobie wytknęliśmy i pracy, jaką wykonamy, naprzecór wszystkim ciemnym duchom ciemności. KOMITET.

Pamiętajcie o Fundaszu Im. Józefa Piłsudskiego
SKARBIEC WIEDZY
przewodzą HAKI-BEY
Trzeba się uczyć — upłynął wiek stoty. I. SZCZĘŚLIWI.
W dacie niniejszym sammaszod będziemy co tydzień w niedzielę serce przytę i ródnych detaini wiadom, na które w ciągu tygodnia każde będzie my odpowiedzi. Jeżeli czytelnik sam znajduje odpowiedź — tem lepiej.
Dział ten należy traktować jako pobudkę i zachętę do samokształcenia się. Nie trzymajcie bezwzględnie drugiego czasu. Kilka chwil, poświęconych dalszemu pracy nad sobą, dadzą po pierwszym czasie pokój i uległy wyzysk.
Kastalnij adres i szczegółny do kastalnioi, inynch, bo Wiadom — to potęga. Będąmy potężni!

WIEDZA OGÓLNA — SZTUKA
Kto był Hugonco?
Kiedy były ich największe prześladowania?
Co to jest „noc świętego Bartłomieja“?
Jakie skłoty miało dla Francji wygnanie Hugonotów?
Co to było Odrodzenie? (Renesans)
Gdzie się rozpoczęło?
Na czym polegał duch Odrodzenia?
Jakich wydań genjuszy we Włoszech w zakresie malarstwa, poezji, rzeźby?

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ
Wiek Złoty. Kto był największym poetą złotego wieku?
Czem się odznaczał język literacki Jana Kochanowskiego?
Na czym polega wielkość Jana z Czarnoluszu?
Jakie są jego arcydzieła?
GEOGRAFJA
Gdzie jest polozona Hiszpanja?
Jaki jest charakter jej przyrody?
Jaki jest charakter ludności?
Na jakim stopniu rozwoju znajduje się przemysł?
Jakie są naturalne bogactwa kraju?
Jaki jest ustroj polityczny Hiszpanji?
Na jakim stopniu stoi oświata?
Jakie są najgłośniejsze miasta?

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ
Jakie wypadki zasły za administracji piątego prezydenta, Jamesa Monrogo?
le razy był on wybierany prezydentem?
Kiedy wybuchła po raz pierwszy sprawa niewolniczy?
Na czym polega sławna „doktryna Monrogo“?

Philadelphia i okolica

Zo świata artystycznego. — Doročný popis Pierwszej Polskiej Szkoły Tańców Klasycznych ANI Nientowskiej-Krupskiej.

Z powodzi popisów filadelfijskich szkół tańców klasycznych najwięcej zalinyżowania i ciekawości wzbudzi zapowietrzanie polskiego baletu szkoły pani ANI Nientowskiej-Krupskiej. Śmiały pomysłowym uplastycznianiem tancsem niemiernych dzieł mistrzów słowa Mickiewicza „Pan Tadeusz” i Słowackiego „Balladyna”.

Podobnej myśli w tymto przebijają nie tylko sztuka ale głęboka miłość zaszczenia w młodych polskich duszyczkach podobać to oczynzy mogła się mieć tylko prawdziwa artystka, gorąca patriotka i osoba wczestotronnie wykastalona. To charakterze odniesione z tego charakterystycznego popisu zalizacim do wyjątkowych — napoznanych.

Kadzy taniec pełen treści i głębi był w mierzożwalna na cabaret. W polskich idylkach barwnych kostjumach am ziożką nie poetatu wielkiego mistrza słowa.

W części tej zaprodukował się szereg bardzo utalentowanych rójkowych wielkie nadziejo tanekerek. Na szczególną wzmiankę zaslugują: p. H. Witkowska (Zosia), p. J. Cwiklińska (Tadeusz), p. H. Rzepczyńska (Telimena), p. S. Makowska (Hrabia), T. J. Witkowska i J. Brozkowska (Taniec Trzepak). Ślicznie wyglądy i ślicznie odtańczone były w wieku od 5 do 10, a to H. Stryżowska i S. Gajsiurowska (Oberki), H. Srpłisa Kozłowska (Krakowiak), M. Kalka i J. Jablczynska, L. Milewska i H. Krynicka (Taniec Tatrzanski), W. Jakubowska i J. Szwedzka (Taniec Góralski), H. Radwańska i H. Bobowska (Krakowiaczki). Burz oklasków wywołał Taniec Huculski i Czajkowska i W. Zwaikowska i J. Taniec Złobiej H. Wole i C. Tysza. Bardzo się podobały taniec żydowski odtańczone poposło przez J. Mazura, J. Singiara i ceteroletnią G. Manastero. W mazurze wyróżniła się szlaczim kostjumem H. Busse. Nie można pominąć i Tanca Dobroszów doskonale wykonany przez S. Witkowską, M. Manasterką, J. Wojciechowską i H. Skromak. Przewzajną się i Mazur Legionistów wykonany przez M. Rzepczyńską, J. Lukowicz, A. Grubek i J. Szwedzki. Zachwycającymi dziejami był Szurgot i H. Czernińska. Trudno zresztą w tak wielkim trudzie (80 uczelnie) wykastać wsty-

atki — chociaż każda z osobna bezwzględnie na pochwałę zasluguje.
Druga część programu wypełniła była solowymi numerami czyszo klasycznymi, które podbudziły wzorowem wyskoleniem „pointe” i precyzyjnym wykonyaniem.
Taka lidyla z balonem odtańczone przez p. S. Matuszewską zadowności musiała wybudzić niedowierzanie zwaneż sztuki. Z każdego ruchu widać było duszę odzyskującą każdym atomem piękno sztuki przez nią umiłowanę — to się czuło i widziało w tańcu hiszpańskim, który z wielką burawą odtańczyła. Jest to dobry talent, który rozwinąć się musi pod kierunkiem swego mistrzyni i stanie się chwibą całej polonji. Tak samo na szczególną pochwałę zasluguje p. H. Rzepczyńska (Taniec Beligyni), p. St. Witkowska (Kwieciana), p. S. Makowska (Kozłanka), Malutka W. Jakubowska swym tańcem (Pielczonki) zachyciła całe audytorium. Uroczem efektownym zjawiskiem była S. Gajsiurowska (Kwiecien) taniec z parasolką na punkcie.

Trzecia część programu objęta została baletem jedno-aktowym na tle muzyki Chopina „Symfonia Zmierzechu” i uodkryłam wielkie podkady talentu (p. S. Wendowska pastuszek w tańcu pointach, p. Cwiklińska zaolniena) w swej lekkości i uczuciowości były zachwycające, jak i M. Szwedowska i J. Brzozowska również zalotnicze.

Popis zakończył się baletem klasycznym opartym na tragedji Słowackiego „Balladyna”. Na pierwszy pian wybita się p. Cwiklińska (Balladyna) wykazuje wielkie sily dramatycznej i należyte zrozumienie. T. J. Brzozowska jako Alina wyglądała uroczo, p. Szwedowska wróżka, p. Wendowska satyr, zaslugującym swoim wyskoleniem na pełne uznanie. S. Matuszewska jak wiza przesunęła się w białej szaracie z wiankiem na głowie roztańczone za szlaczim umiechem na ustach.

Caokształt popisu w nieujęty skarb sily w pełni namieniętego poloty i poezji, od początku do końca imponowała równowagą z godnością i szlachetnością formy zachowaną.
Do takich rezultatów popisu

Najlepszym przyjacielem Immigrantów

INSTYTUCJA KTÓRA CHRONI IMMIGRANTA CZUWA NAD JEGO ZDROWIEM

PRZYNOŚI SZCZĘŚCIE TYSIĄCOM CZUDZOZIEMSKIM KOBIECIOM I MĘŻCZYZNOM

Przyjął ich najlepszym skarbem człowieka. Prawdziwy przyjaciel będzie z Wami tak w szczęściu jak i nieszczęściu. Zawsze służąc Wam będzie bezinteresownie, pomocą i radą i jeżeli potrzeba będzie zaryzykuje własne życie i mienie dla Was. Leżć u takich przyjaciół mamy na tym świecie. Może jeden na milion. Przeto jeżeli ktoś jest Waszym przyjacielem i rzeczywiście zachowuje się wobec Was, jak powyżej, powinności nie tylko odzwierciedla się przyjaźnią i życzliwością, lecz powinności bronić go, kochać i strzedz go, jako najwzjęszy skarb. Z drugiej strony, są fałszywi przyjaciele, którzy tylko udają przyjaźń, a w rzeczywistości są wrogami. Przeto musicie być ostrożni w rozróżnianiu przyjaciół i nieprzyjaciół.

Jeśli wielu ludzi i tak zwanych imigrantów, którzy udają przyjaciół dla imigrantów, którzy od Was czy od są gwałdowni jak nie. Leżć go ludu jest głosem Boga. Tyście imigrantów przakożono się, że Medical Center jest ich prawdziwym i szczerym przyjacielem skąd otrzymują najdoskonalszą poradę za nominalną cenę dolara. Medical Center, mieszczący się pod 318 Lexington Ave., jest prawdziwopodnie najpopulniejszą instytutacją w Now Yorku, gdzie imigranci z całego świata otrzymują poradę-konsultację. Stają oni, że Medical Center jest ich prawdziwym i szczerym przyjacielem, na którym mogą polegać. Lekarze w Medical Center mówią Waszym językiem i ułatwiają Wam opowiadanie im o Waszej chorobie.
Musimy nadmienić tutaj o jednym ważnym fakcie. Swego czasu stan New Yorku przeprowadził inwestycje w roboty bankierów i doktorów, którzy rabowali imigrantów z milionów dolarów. Ani jeden z tych lapichalajki doktorów, którzy zwykle wzywają chorobe w pacjenta nie miał odwagi stawić się przed komitetem chodzący dla własnej obrony. Naturalnie winowajca nie ma nie brać, możemy mi prawdę. Pionizy od niego nie przyjmujemy i ledytamy go do odpowiedniego szpitala.

Wielka zasada również jest stale podtrzymywana w Medical Center. Waszcy są traktowani JEDNAKOWO z największą uwagą i przez najbardziej szlachetnych ludzi. Wszelkim ilityz jest ta sama cena jednego dolara, a jeżeli pacjent jest nieuczelniały, albo że mu się tylko zdaje, że jest chory, a w rzeczywistości nie ma nie brać, możemy mi prawdę. Pionizy od niego nie przyjmujemy i ledytamy go do odpowiedniego szpitala.

THE MEDICAL CENTER

CENTRUM MEDYCZNE
318 Lexington Avenue (blisko 35 ulicy) New York.
Godziny przyjęcia: od 8 rano do 8 wieczorem codziennie. W niedzielę tylko w czasie uroczystym.

swej szkoły dojść może tylko wielka artystyka!
Szkoła tańców klasycznych p. A. Nientowskiej-Krupskiej stanęła na wyżynie swej doskonałości — powinna już odłączyć się z wieczkiem szlakiem!
W części czwartej na zaproszenie kierowniczkiszo, spiewała p. L. Lawnicka z Camden, N. J. zaszczynie znana spiewaczka operowa. Jej piękny głos sopranowo-dramatyczny stawia ją w rzędzie bardzo poważnych sił koncertowych. Akompanjament do spiewu spoczął w artystycznych rękach p. Nientowskiej ze Lwowa.

Muzyka do popisu szkolnego prowadzoną była przez wytrawnych muzyków p. M. Matuszewskiego i K. Niteckiego. Części chóralne wykonał doskonale kwartet męski ze znanego Chóru Moniuszki. Ab.

W niedzielę, dnia 25-go maja 1924 roku, o godzinie 11-iej przed południem, w kościele chrześcijańskim, przy Pine St. pomiędzy S. 4th i 5th St., wypowiem naukę na temat „Skazaniec a znajdziecie”.
Wszelkich zapraszam do współdziałania.
Ksiądz J. SZTUK.

DEUTSCHER'S

S BIG FURNITURE STORES
OTWARTE W PONIEDZIAŁKI I SOBOTY WIECZORAMI

HARLEM Third Ave. róg 123 St.	NA DOLE MIASTA Avenue róg 4 St.	BROOKLYN Avenue róg Baroga Av.	NABZ NOWY BKŁAD 11th Ave. róg 20 Street	SALA LICZYTYNA 11th Ave. róg 9 Ave.
-------------------------------------	---------------------------------------	--------------------------------------	---	---

Zaoszczędzicie od 20% 50%

NAJWIEKSZA ZNIŻKA KIEDYKOLWIEK OFIAROWANA
Mebłe wyprzedane poniżej kosztu, za koszt i trochę powyżej kosztu



\$75 Komplet do jadalni z okrem Tudor. Komplet do obędy lub sypialni z okrem Tudor. Komplet do obędy i sypialni z okrem Tudor. Komplet do obędy i sypialni z okrem Tudor. Komplet do obędy i sypialni z okrem Tudor.



\$100 Komplet do sypialni z 2 sztuk w łóżku i 2-ym dziele albo 3-ym kolei drowym szafką i szafką. Jest to duży szafkowy zestaw z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Zawiera 1 szafkę i 1 krzesło i poręczami w prawej stronie. Należy do szafki i 2-om szafkami i 2-oma szafkami (1 kawalki)



Nasze słynne gwarantowane na życie FONOGRAMY zniżone z 10 do 25%. Weźcie jeden do domu na 30 dniową próbę!

DARMO
Ceny teraź
\$75 do \$200

\$500 Komplet do sypialni z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Jest to duży szafkowy zestaw z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Zawiera 1 szafkę i 1 krzesło i poręczami w prawej stronie. Należy do szafki i 2-om szafkami i 2-oma szafkami (1 kawalki)

\$500 Komplet do sypialni z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Jest to duży szafkowy zestaw z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Zawiera 1 szafkę i 1 krzesło i poręczami w prawej stronie. Należy do szafki i 2-om szafkami i 2-oma szafkami (1 kawalki)

Modelce otworzyły konto i nabyciem krótkoterminowym z 2-oma sztukami po okazaniu. Zanim Zapisali miły zadania, w zestawie (rodzinnym) 2-oma mieszkanie. Zanim Zapisali miły zadania, w zestawie (rodzinnym) 2-oma mieszkanie. Zanim Zapisali miły zadania, w zestawie (rodzinnym) 2-oma mieszkanie.

Dostępna bezpłatnie w okresie 100 mił City, New York City.

Cokolwiek kupione podczas tej sprzedaży będzie ratowane w każdy dzień.

Reliki lodowni z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Jest to duży szafkowy zestaw z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Zawiera 1 szafkę i 1 krzesło i poręczami w prawej stronie. Należy do szafki i 2-om szafkami i 2-oma szafkami (1 kawalki)

\$800 Komplet do sypialni z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Jest to duży szafkowy zestaw z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Zawiera 1 szafkę i 1 krzesło i poręczami w prawej stronie. Należy do szafki i 2-om szafkami i 2-oma szafkami (1 kawalki)

\$100 Komplet do sypialni z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Jest to duży szafkowy zestaw z 2-oma szafkami i 2-oma szafkami. Zawiera 1 szafkę i 1 krzesło i poręczami w prawej stronie. Należy do szafki i 2-om szafkami i 2-oma szafkami (1 kawalki)

Praca dla kobiet (Help Wanted Female)
DOMOWA robotnica, dobra kucharzka...

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)
GROBNIENIA i biuro do sprzedania w...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
Dokonała sposobność dla przedkiego...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$2,500 gotówką plus 4-letni dom w...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
Przeznaczony Płacić Rent
Założenie w tej wspaniałej parafii...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
DO SPRZEDANIA DOBRE I TANIE DOMY.

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
MASPETH
4-letni drewniany dom ze sklepem...

Praca dla mężczyzn (Help wanted Male)
AGENCIUM
Potrzeba do sprzedawcy lotu w jednym...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
DOKAŁANI Automobili, pięcioletni, czarna...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$2,000 kupił dom na dwie familie...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$5,000 gotówką plus 2-fam. murowa...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
PIOTR DOREN
Biuro Realnościowe

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)
KUCIARZKA do Cafeterii, Złotostan, 117...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
GROBNIENIA i biuro do sprzedania w...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$2,000 kupił dom na dwie familie...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$5,000 gotówką plus 2-fam. murowa...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
PIOTR DOREN
Biuro Realnościowe

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)
AUTOMOBILISTA, 2-letni, czarna, 1923...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
GROBNIENIA i biuro do sprzedania w...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$2,000 kupił dom na dwie familie...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$5,000 gotówką plus 2-fam. murowa...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
PIOTR DOREN
Biuro Realnościowe

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)
AUTOMOBILISTA, 2-letni, czarna, 1923...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
GROBNIENIA i biuro do sprzedania w...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$2,000 kupił dom na dwie familie...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$5,000 gotówką plus 2-fam. murowa...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
PIOTR DOREN
Biuro Realnościowe

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)
AUTOMOBILISTA, 2-letni, czarna, 1923...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
GROBNIENIA i biuro do sprzedania w...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$2,000 kupił dom na dwie familie...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$5,000 gotówką plus 2-fam. murowa...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
PIOTR DOREN
Biuro Realnościowe

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)
AUTOMOBILISTA, 2-letni, czarna, 1923...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
GROBNIENIA i biuro do sprzedania w...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$2,000 kupił dom na dwie familie...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$5,000 gotówką plus 2-fam. murowa...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
PIOTR DOREN
Biuro Realnościowe

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)
AUTOMOBILISTA, 2-letni, czarna, 1923...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
GROBNIENIA i biuro do sprzedania w...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$2,000 kupił dom na dwie familie...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
\$5,000 gotówką plus 2-fam. murowa...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
PIOTR DOREN
Biuro Realnościowe

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)
W. WOLANSKI
Wysyłka pieniędzy do kraju przez American Express...

Wielka wyprzedaż po zrukowanych cenach Fanwood i Scotch Plains

NOWY ZAWÓD DLA BOGATYCH KOBIET



Co fet sobie tacy... mężczyźni myślą?... Mielł jedno pole, z którego wykluczili kobiety. — Dlaczego pytali zdziwione i zdumione i oburzone? Jeżeli możemy być posłankami, sędziami, adwokatami, lekarzami i tak dalej — dlaczego nie możemy być dzokejami? — Ktoś to powiedział, że tylko mężczyźni mogą brać udział w wyścigach konnych? — Kto dał mężczyznom prawo wykluczania kobiet z wyścigów konnych?... — Zobaczmy! — Trudno, ale z kobietami nie należy walczyć. — One zawsze wygryją. — Nie było jeszcze wypadku, aby kobieta przegrała, nie mówiąc już o wypadkach, gdy cały naród kibicuje do walki występującej.

Fanny Hildy, śpiewaczka operowa zwyciężyła na wyścigach konnych w Paryżu.

Otóż Sally Lanier sama sobie przyznała prawo szalonej jazdy konnej i jest mistrzynią na tem polu. — Przypatrzcie się nie poniżej rącznic, przedstawiającej pannę Tricky z Montana. Nie każdy mężczyzna to potrafi. — Kobiety potrafiły ze chcą być dzokejkami...
... bóg...

Pani William K. Vanderbilt zorganizowała klub dzokejek. W przyszłym sezonie wyścigowym będziemy mieli znowu nowe sensacje!

DAN SMITH ©

Piękna dama z towarzystwa przyłapana na kradzieży przez Księcia Henryka, brata angielskiego następcy tronu

PANI Lloyd Mostyn, dama z towarzystwa była złodziejką kieszonkową, sklepową we dnie, a wieczorami mile widzianym gościem w pałacu królewskim w Buckingham, gdzie wodziła rej wśród domu dworu, szanowana jako żona bogatego i wpływowego obywatela.

Oto kilka zadziwiających faktów, wyciągniętych z życia (tajemniczej) pani „Bunty” Maclaren.

Zginęła ona w tajemniczy sposób, 28-go lutego, w kilka dni po wyjściu z więzienia w Winchester Gaol, dotąd została skazana na sześć miesięcy pobytu w więzieniu ubiegłego roku.

Piękna dama została przyłapana na gorącym uczynku kradzieży, gdy ułowała ukradzić z walizki naszyjnik perłowy, należący do jednej z dam królewskich, prawie w obecności

nu. Ale zamiast zejść do swego domu w Mayfair, stanęła w hotelu Thackeray. Tam spotkała się z mężem, który zamieszkał w sąsiednim hotelu w Kingsley. — O czym rozmawiali między sobą, to pozostanie tajemnicą. Wiadomym jest jednak, że małż. dał jej poważną sumę pieniędzy.

Następnego dnia z rana, pani „Bunty” Maclaren odjechała do Glasgow bez zobaczenia się ze swym mężem; zatrzymała się tutaj w hotelu North Bristol i spędziła czas na popieszczeniu piśmiu listów. Po wyjściu z hotelu udała się do ogrodnika i zakupiła wieniec kwiatów, a następnie na pocztę, gdzie kupiła kilka przekazów pocztowych.

W kilka godzin później kobieta, podobna do pani Maclaren złożyła wieniec na grobie wuja z Maclaren. Tego samego wieczoru pani Maclaren stanęła w pięknym historycznym zajezdzie w Roseneath. Następnego dnia, gdy pokojówka udała się by obudzić panią Maclaren, nie otrzymała odpowiedzi na pukanie. Wywołano drzwi, iż było nietknięte. Nikt nie widział wychodzącej kobiety.

W piśmie londyńskich nadeszłych na drugi dzień do Roseneath ukazała się następująca wzmianka pośmiertna:

Zadziwiająca przygoda pewnej pięknej damy prześladowanej nalogiem kradzieży.

Piękna dama z panny służącej awansowała na panią z towarzystwa, wśród którego wodziła rej, okradając je równocześnie

„Maclaren zmarła w Roseneath, powiecie Dumbartonshire 28-go lutego. Bunty żona W. F. de B. Maclaren. — Więźniów ani kwiatów nie przyjmują się”.

Maclaren udał się powspółnie z Londynu do Roseneath dla zajęcia się pogrzebem. Otrzymał od żony jeden z listów pisany w Glasgowie. Treść tego listu nigdy nie posłał do wiadomości Inne listy pisane przez panią Maclaren, zostały ogłoszone. We wszystkich listach pani Maclaren stwierdziła, że się znajduje



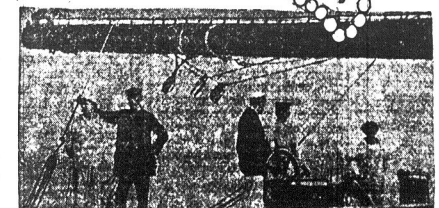
Książę Henryk, trzeci syn króla angielskiego, który przyłapał piękną damę na gorącym uczynku kradzieży.

księcia Henryka, trzeciego syna króla Jerzego.

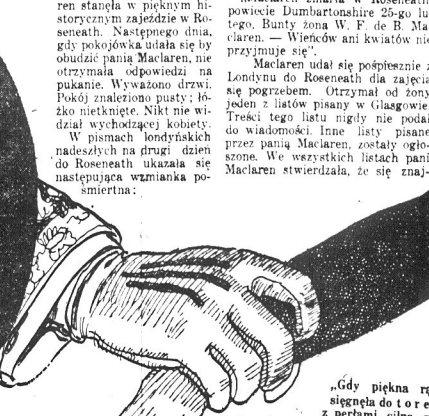
Sprawa wyszła na jaw. Nie było wątpliwości że jest winną. Należała ona do towarzystwa, z którym przybyła razem na wyspę jachtów do Cowes. Sam książę był świadkiem, jak długie jej palce zanurzyły się w torebce, w której znajdował się perłowy naszyjnik. W chwili gdy jej długie palce wyciągały naszyjnik z torebki, silna ręka księcia ujęła jej przegub. Nie wydała nawet krzyku, ale jej przelekione oczy spotkały się z dumnością twarzą księcia, który przywał towarzyszącego mu detektywa. Gdy poznała detektywa „Bunty Maclaren”, zrozumiała całą grozę swego położenia. — Usprawiedliwiała się. Mimo to musiała udać się z jachtu królewskiego do więzienia w Bournemouth. Zawezwano jej męża Wilfreda F. G. De Bois Maclaren, — bogatego kupca szkockiego, posiadającego swego biura w Londynie i piękny pałac w Mayfair, który ufając swej żonie, nie chciał uwierzyć dopóki nie spotkał się ze świadectwem księcia i jej własnym miżerem.

Nie było żadnych sensacji z tego powodu: sprawę zatrzymano w tajemnicy. Dostawiono ją do więzienia Winchester Gaol i nawet jej najbliżsi nie wiedzieli co się stało z piękną, ożywioną osobką, niezwykle czynną w kręgach londyńskiego towarzystwa. Pow szechnie przypuszczano, że piękna dama udała się w podróż po świecie, ale sławne biuro detektywów „Scotland Yard” było nadzwyczaj czujne, pracując nad wykryciem rodowodu tajemniczej złodziejki.

Pani Maclaren została wypuszczona z więzienia Winchester Gaol, 23 lutego. Udała się wprost do Londynu.



Król angielski, Jerzy na pokładzie swego jachtu w zatoce Cowes podczas wysiedzeń, na którym to yachcie, syn króla Jerzego, Henryk, okradł panią Bunty Maclaren, podczas gdy wyciągała z torebki perłowy naszyjnik.



„Gdy piękna ręczka sięgnęła do torebki z perłami, silna ręka księcia przeszkodziła w zamiarze”.

duje w trudnym położeniu i zamierza sobie odebrać życie.

Pisma londyńskie i glosowskie ogłosiły, że notatkę o śmierci otrzymały z Roseneath, zapłaconą przekazem pocztowym. Gdy pokazano mężowi kopie notatki, rozpoznał w niej pismo żony. Sama napisała własną wzmiankę pośmiertną. Zaś w pokoju jej w Ferry Inn znaleziono jej portmonek z 22 szylingami i butelkę na pełnią prosiak wiaśności, którego chemicy nie umieli określić, ale uznali za siłą trucizny. Wiadomym było, że miała więcej pieniędzy, jak pozostawiła. — Najważniejsze to, że załaziła za sobą wszelkie ślady. Ferry Inn za sobą wszelkie ślady. Ferry Inn za sobą wszelkie ślady. Ferry Inn za sobą wszelkie ślady.

Mimo tych wszystkich okoliczności dowodów, władze przekonane są, że pani Maclaren żyje, że postanowiła zacząć życie na nowo. Przez kilka tygodni odbyły się poszukiwania na wodach zatoki, jak również przeszukiwania sąsiednich wzgórz. Później poszukiwania nagle zostały przerwane, z wyjątkiem przez pana Maclaren, który nie przestał uszukiwać swojej pięknej żony lub jej zwłok, aż wyczerpał się do tego stopnia, że opuścił zupełnie ze sobą oddzielenie do szpitala, gdzie cierpiał na rozstrój nerwowy. — Właściwie jej tajemnicze zniknięcie, a nie przebyte wieści stało się powodem wykrycia jej awanturzystwa życia.

Nawet słynne angielskie biuro detektywów nie wie, jakim było jej panięskie nazwisko, ale przypuszczalnie jest, że brzmiało ono: Helen Vera Lloyd, że była ona córką biednego londyńskiego robotnika portowego, o którym później wspominał, jako o oficerze floty i że karierę swą rozpoczęła jako dziewczyna do postu. — Najpierw zwróciła na siebie uwagę w 1913 roku, kiedy jako piękna panią wyszła do wszystkich piśmie londyńskich swą fotografią z podpisem: „Hon. Miss Lloyd Mostyn, debiutanta towarzyska”. W następstwie czego została przedstawiona na dworze królewskim, gdzie dała swą niezwykle urodziwą uwagę. Później została uwaga. Później została uwaga. Później została uwaga.



Pani Bunty Maclaren w swojej pięknej sukni galowej w chwili przedstawienia jej jako „czcigodnej Lloyd Mostyn” — debiutantki towarzyskiej.



Pani Bunty Maclaren w chwili gdy ogłoszono jej zniknięcie z horyzontu.

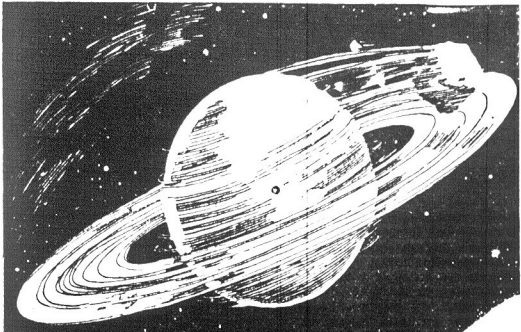
Ogłoszenie zamieszczane w gazecie przez panią Bunty o swej śmierci

W chwili wysiedzeń yachtów w Cowes nie padało na panią Maclaren żadne podejrzenie. Odbyła podróż na yachcie królewskim razem z mężem. I tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności książę Henryk miał sposobność zauważyć, jak piękna biedziusia zanurzyła długie palce do torebki po perłowy naszyjnik, by powiększyć liczbę swych niezwykle pomysłowych kradzieży. Tylko niewiele ludzi wiedziało o jej przyłapaniu na gorącym uczynku i skazaniu na więzienie.

Jezeli kiedykolwiek się pojawi na wolności, ludzie, oprócz jej męża zapewne zapomną o jej tajemniczych kradzieżach, które popełniała nie z potrzeby, ale z miłą uporem.

szczęśliwemu, jakkolwiek nadobna pani Maclaren zniknęła często na dłuższy czas bez podania, dokąd wyjeżdża. Agencja detektywów twierdzi obecnie, że przyłapano ją w tym czasie w więzieniach. Detektywi przekonani są że pani Maclaren jest nawiedzona nalogiem kradzieży, „kleptomanią” i nieprzerwanie żądzą odgrywania podwójnego życia jak „Jekyll i Hyde” — raz, jako dama z towarzystwa, a drugi raz jako

Czy w naszym systemie słonecznym powstanie jeszcze 1 planeta?



Astronomowie przypuszczają, że jeden z księżyców Jowisza, większy od ziemi może wypaść w przestworza i spowodować katastrofę, zamrożenia na ziemi

Astronomowie obserwują przestworza światła, odkryli na planecie Jowisza olbrzymią, czerwoną kulę, wielkości kilku dziesięciu tysięcy mil kwadratowych, która prawdopodobnie jest oderwanym od Jowisza księżycem. Ów księżyc prawdopodobnie odleci w przestworza i stanie się osobną planetą naszego słonecznego systemu.

CZY powstanie kiedy nowa planeta, podobna do ziemi? Astronomowie są skłonni do podobnych twierdzeń. Na poparcie swych przypuszczeń wskazują na olbrzymią plamę, jarzącą się na planecie Jowisza, powierzchni 30,000 kwadratowych i 7,000 mil długą. Jarząca się na Jowiszu plama, według astronomów, jest księżycem oderwanym od Jowisza, będącym jeszcze częściowo w stanie gazowym, wielkości naszej ziemi.

Oderwanie się tak olbrzymiej masy od Jowisza nie jest nieprawdopodobnym ze względu na fakt, że Jowisz jest 127 razy większy od ziemi i w stanie płynnym, może tylko nieco mniej gorącym, jak samo słońce.

Gdyby powstała nowa planeta w sposób dosłownie przedstawiony, przez oderwanie się księżycy od Jowisza, niechybnie nastąpiłyby w przestworzach olbrzymie kataklizmy, który spowodowałyby ostygnięcie ciała promieni słonecznych, a przez to oziębienie ziemi do tego stopnia, iż spowodowałyby śmierć wszelkiego życia na ziemi.

Dlaczego?

Ponieważ wielkie zaburzenia wywołane w przestworzach spowodowałyby zaburzenie promieni ciepłych, biegnących od słońca ku ziemi. Słońce otoczone jest mgłą tak zwanego pyłu wulkanicznego. Jeżeli w przestrzeniach następuje zaburzenie słońce staje się gorętsze jak zwyczajnie, ponieważ otaczający słońce pył wulkaniczny gęściej i przeszkadza promieniom słonecznym w przebieganiu do innych planet, których stopień ciepłoty zależy od gorącości promieni słonecznych.

To jest powodem, że plamy na słońcu są przyczyną chłodnego lata.

Plamy na słońcu powodowane są burzami ognistymi, które powodują wydostawanie się materiałów palnych na powierzchnię słońca. — Ellsworth Huntington, profesor uniwersytetu Yale, jest zwolennikiem tego przypuszczenia (hipotezy), że zimne lata i lekkie zimy, albo na odwrót, zależą w poważnym stopniu od wpływu jaki wywierają sąsiednie planety, szczególnie gwiazdy Alpha Centauri na powierzchnię słońca.

Alpha Centauri jest właściwie podwójnym słońcem pod względem wielkości równającym się naszemu słońcu, widzianym na południowym skłębieniu przestworzy niebieskich. To podwójne słońce krąży około wspólnego środka. Gdy podwójne słońca zbliżają się do siebie, plamy na naszym słońcu stają się większe, a gdy słońca oddalają się od siebie plamy, na słońcu stają się mniejsze.

Bliźniacze słońca, Alpha Centauri są prawie w równej odległości od naszego systemu słonecznego i planety Neptuna.

Według hipotezy postawionej przez profesora Huntingtona, słońca bliźniacze wywierają na siebie jak najbardziej wzburzający wpływ. Z powodu bliskości położenia ich obok naszego systemu wywierają poważny wpływ na nasze słońce, co astronomowie niejednokrotnie zdobili zaobserwować przy pomocy silnych teleskopów.

Te same obserwacje doprowadziły astronomów do spostrzeżenia, że nasze słońce obraca się około swej osi z zachodu na wschód raz w ciągu 27 dni.

Mówimy o gwiazdach „stałych”, obserwowanych oddzielnie od siedmiu znanych nam planet — gwiazd, które starożytni nazywali „błądzącymi gwiazdami”. Wszystkie gwiazdy widniejące na firmamencie niebieskim, są słońcami. Nie są one wcale gwiazdami stałymi, przeciwnie, pędzą one po przestworzach z



Jakkolwiek okres lodowy minął, resztki olbrzymich lodowców na ziemi pozostały na biegunach, wystając raz w czasie w oceanach olbrzymie łosy lodowców, stanowiące wielkie niebezpieczeństwo dla okrętów kursujących po morzach.

Geologowie twierdzą, że w ostatnich 800,000 latach na naszej ziemi było cztery okresy lodowe, po których za każdym razem upały trwające niekiedy przez długie wieki, tak, że klimat na ziemi był niezmierznie gorący, umożliwiając żyjącym istotom wygodne mieszkanie na biegunach ziemi.

Było to w ostatniej epoce lodo-

wej, kiedy człowiek przez ciągłe walki z przyrodą i zimnem wyostał się z dzikiego stanu i stworzył pierwszą cywilizację na ziemi.

Możliwość ponownej epoki lodowej na ziemi jeszcze nie minęła. A gdyby przyszła, — po niej znowu nastąpi okres upałów na ziemi, trwający najmniej 100,000 lat, al-

bo więcej, podczas którego klimat naszej kuli ziemskiej stawałby się coraz łagodniejszy, dopóki obecne podbiegunowe kraje wiecznego lodu i śniegu, obecną nie zostałyby do zamieszkania, nie stałyby się zdatnymi dla śledźb ludzkich i rozwoju cywilizacji.

Naturalnie niejednemu zadaje so-

nowe pytanie, czy w przyszłości, w mniejszych odstępach czasu, poważnymi zmianami w klimacie na ziemi, o czym wspomina historia obecnej ludzkości. Według najstarszych na świecie zapisów i pamięci ludzkiej, stwierdzono, że klimat na naszej ziemi, chociaż nie ulegał poważnym zmianom, zmieniał się jednak częściowo w różnych epokach historii dzisiejszej ludzkości.

Faktem stwierdzonym jest, że niedawno, jak przed kilkunastu wiekami klimat północnej kuli ziemskiej, a zapewne i południowej, był znacznie chłodniejszy, jak obecnie. Historycy starożytni stwierdzają, że starożytne Wiochy przed wiekami miały regularną zimę z mrozami, co w obecnych czasach zdarza się tylko w pewnych okresach.

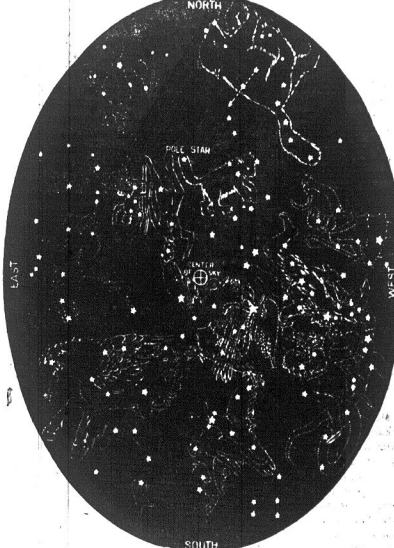
Obecnie nasze słońce w swojej bezkresnej podróży po przestworzach widocznie znalazło się w większym oddaleniu od najbliższych gwiazd i skutkiem tego klimat na ziemi łagodnieje, co potwierdza zniknięcie zim na południowych wybrzeżach krajów europejskich. Jeżeli nasz system słoneczny z biegiem czasu przybliży się do jakichś większych gwiazd, które swą obecnością wywołują wielkie zaburzenia na słońcu, co się wtedy stanie?

Najprawdopodobniej na naszej macie ziemi nastąpi nagłe ochłodzenie się temperatury, które po pewnym czasie sprowadzi na naszą ziemię okres lodowy — piątą z rzędu, jak obliczają nasi geologowie. Wtedy cywilizacja obecna poczyni zamierać, ludzie poczyna szukać ocalenia przed zimnem, udając się do dawnych gorących krajów, które podczas okresu lodowego nie będą ciepłsze, jak dzisiejsze kraje podbiegunowe, gdzie ludzie i zwierzęta będą się mogły z trudnością utrzymać przy życiu, by doczekać nowej zmiany klimatu z lodowatego na ciepły i rozpocząć ponowną wędrówkę z pod równika do biegunów.

Przypuszczają, że teoria prof. Huntingtona jest prawdziwą i kolejność epokowych zmian klimatu nie uchroną — jak obliczyć w przybliżeniu, kiedy ziemię może nawiedzić przyszły okres lodowy? To są tylko domysły. Ponieważ nauka nie zdołała obliczyć nawet w przybliżeniu drogi naszego słonecznego systemu i wzajemnego położenia innych słonecznych systemów, od którego właśnie zależą zaburzenia na naszym słońcu powodujące okresy upałów lub lodowców wobec tego nie można nawet w przybliżeniu obliczyć, kiedy epoki lodowców na ziemi mogą się zjawiać.

bie pytanie, kiedy te zmiany na ziemi z klimatu umiarkowanego na gorący mogą się wydarzyć. Prof. Huntington wyjasnia to następująco:

„Nasze słońce nie stoi w przestrzeni. Pędzi ono przed siebie w prostej linii w przybliżeniu 12 mil na sekundę. W czasie swego biegu zbliża się ono w różnych epokach czasu do pewnych gwiazd, których działanie wywiera pewne zaburzenia na słońcu, dające się zauważyć

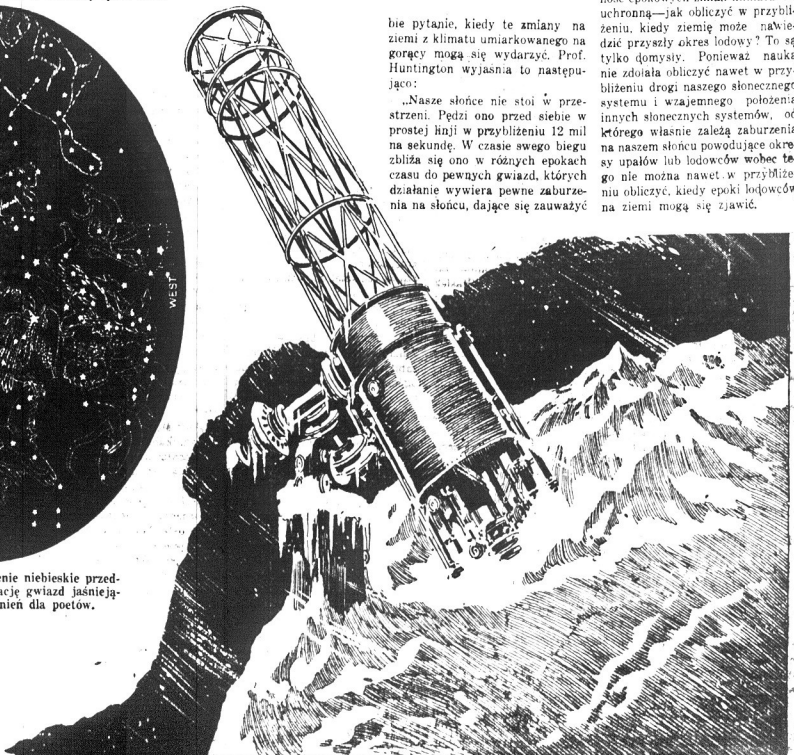


Podczas jasnej, pogodnej nocy sklepienie niebieskie przedstawia olbrzymią panoramę i konstelację gwiazd jasniejszych w przestrzeni — źródło natchnień dla poetów.

zadziwiająco szybkością, ale w niesłuchanej od nas odległości i dlatego różnica w ich położeniu, nie daje się zauważyć dopiero po dłuższym przeciągu czasu.

Nie dawno, jak 28,000 lat temu bliźniacze słońca Alpha Centauri, były bliżej naszego słońca, o dwie trzecie odległości. Jak są teraz i oddziaływanie ich na nasze słońce wtedy było bez porównania większe aniżeli teraz.

Rywno na prawo przed słońcem, typowa plama „słońca” serwowana na słońcu.



Powstanie nowej planety przez oderwanie się księżycy od planety Jowisza, spowoduje jak przypuszczają obecnie astronomowie ochłodzenie ziemi, podobne do zamarznięcia, na skutek olbrzymiego zaburzenia, jakie powstanie w atmosferze słońca, którego żar wzmoże, ale siła promieni gorących znacznie się zmniejszy.

KARMLENIE ZWIERZĄT W ZWIERZYŃCU

Utrzymanie ogrodów zoologicznych jest dość kosztowne, gdyż czasem potrzeba karmić niektóre zwierzęta indywidualnie, według ich upodobania, skłonności i stanu zdrowia. Prawie tyle kosztuje karmienie psa morskiego, ile wyżywienie słonia. Ale zupełnie tanio kosztuje pokarm dla jelenia. Złupatnienie w najwybredniejsze pokarmy całego ogrodu zoologicznego w Forest Parku, w St. Louis, kosztuje około \$17,000 rocznie.

Te dane, jakoteż inne odnoszące się do szczegółowego karmienia, zestawil zarządca tego zwierzyńca. Najwięcej zaciekawienia budzi sposób karmienia i ilość pokarmów, jakie spożywają gruboskórne zwierzęta i słonie. Jedna dorosła samica słonia zjada dziennie 50 funtów siana, 11 funtów żytnich otrębów, 6 funtów marchwi, kartofli, jabłek, kapusty, selera i chleba, którymi to pokarmami słon napycha się „powyżej gardła”, ale to wszystko kosztuje tylko 90 centów dziennie. W ogrodzie zoologicznym w Bronx znajduje się inny okaz afrykańskiego słonia, którego utrzymanie kosztuje dziennie do smu dolarów. Słoni ten jest o wiele większy.

Karmienie hipopotama, małp i zwierząt drapieżnych.
Lwy i tygrysy zjadają więcej niż hipopotamy. Dorosły hipopotam zjada o mało mniej od słonia. Wyjmuje się dla niego pokarmy ogólnej wagi 41 funtów i wypłaca za nie 66 centów. Każdy lew i tygrys pożera



Arystokrata Central Parku nudzi się po snym obiedzie (Marna obaluga!)

8 do 12 funtów mięsa, którego koszt wynosi 85 centów. Ich żółdki odpczywają jednak w niedziele. Ich „menu” stanowi przeważnie mięso konskie; dostają również cztery razy miesięcznie wołowiny i kawalek konskiej wątroby co tygodnia.
Mały szimpans w tym ogrodzie ma nadzwyczaj wyszukane dania, z powodu jego osobliwego usposobienia i niestrawności. —

Rano dostaje na śniadanie kakaó z trawnymi sucharami albo pszenney bochenek chleba. Po południu dostaje gotowaną marchew w mleku, pocieję w plasterki owoce, gotowany rzęz lub ciastko na śmietanie; czem dostaje twardych sucharów dla utrzymania zębów w dobrym stanie. Jego pokarm kosztuje przeciętnie 15 centów dziennie. Gdy przybył do zwierzyńca przed 2

lata, ważył 16 funtów, obecnie waży 29 funtów, co znaczy, że mu pokarm służy.
Wielki orangutan, który waży tyle, co chłopak, a ma się kilku dorosłych mężczyzn, spożywa obiady kosztujące po 20 centów. Dostaje do jedzenia: gotowane kartofle, połowę jabłka, banana, dwie kromki białego chleba, pół cebuli i pajnt mleka. Wyżywienie małych małp kosztuje dziennie po 5 centów. Dostają one same jarzyny.
Bizun zjada trzy kwarty ziarna i trzynaście funtów siana.

30,000 funtów pszennego chleba, 30,000 funtów ryby i 7,000 funtów sucharów. Owsa, kukurydzy, marchwi wyszło około 52 tony, siana więcej niż 79 ton, a maki kukurydzianej 8,435 funtów.

ROBACZKI ŚWIĘTOJAŃSKIE ŚWIECĄ WSPÓLNIE.

Pewien podróżnik opisuje, że widział jak całe stado robacz-

ków świętojańskich świeciły razem, jakby na jaką komendę. Zjawisko to trudnym było do wyjaśnienia. Prawie każdych 15 minut owady te dzieliły się na dwie wielkie gromady, jedna z nich latała obok drzew rosnących na jednym brzegu rzeki, druga latała na drugim brzegu rzeki. Gdy zdawało się, że owady te poszły na nocny spoczynek, nagle jedna partja wydała jeden

wielki błysk wspólnie o jednym czasie, na co druga grupa odpowiedziała takim samym „wspólnym” błyskiem. W jaki sposób owady te porozumiewały się, by wydać wspólny błysk, jest rzeczą niewiadomą. Było ich tysiące w jednej gromadzie, rozciągającej się najmniej na sto jardów lub więcej. Oświetlenie było tak silne, że można było widzieć wyraźnie oświetlone drzewa po każdym wspólnym świeceniu robaczek świętojańskich.

PTAK O KOLORZE OGNI- STYM.

Mieszkańcy zachodniej części stanu Washingtonu byli niedawno świadkami niezwykłego widoku lecących ptaków, których grzbiety błyszczały w słońcu jak w ogniu. Jest to złudzenie optyczne, które na tych ptakach da je się zauważyć. Pan G. W. Kinney, stanowy superintendent myślistwa i rybactwa, sprawdził niedawno te ptaki z Chin i obecnie je wypuścił. Samiec ptaka o ognistym grzbiecie jest bardzo pięknym ptakiem, przypominającym bałanta, jest szczególnie wspaniałym w locie. Czerwone pióra grzbieta odbijają promienie słońca w kolorze płomieni ognia, dając wrażenie, że ptak się pali. Prócz tego ciekawego ptaka sprowadzono do Washingtonu przed kilku laty jasno kolorowe bałanty, które obecnie rozmnożyły się i widać je tysiącami.



O. Pearson przywiózł ze sobą z Południowej Afryki młodego tygrysa, którego tak wychował, iż z jednej filiżanki pija ciepłe mleko. Co później będzie z niego widać.

Koszt utrzymania innych zwierząt jest różny. I tak: lamparty i jaguary zjadają dziennie pięć funtów mięsa za 40 centów, — górskie lwy — ryby i mięso na przemianę za 42 centów, dziki pies — funt mięsa za 8 centów; bizun — trzy kwarty tartego ziarna i 13 funtów owsa za 19 centów, mały jelen — kwartę tartego ziarna i siedem funtów siana za 9 centów.

Orły, jastrzębie i sępy nie są wcale wybredne w jedzeniu; — żywią się mięsem, jak wszystkie inne drapieżniki i wydaje się na nie cztery do ośmiu centów dziennie. Pelikany dostają jeden i ćwierć funta ryby za 15 centów.

W języku opisanym zwierzyńcu znajduje się 252 okazów zwierząt i całe ich wyżywienie kosztowało rocznie \$16,933.40. — Ważko dla nich ogółem: 45,600 funtów mięsa konskiego, 30,000



Przedstawiamy go. Nazywa się Old Timer, liczy 75 wiosen, jest zawsze dobrze usposobiony. Przyjacielem jego, mieszkającym również w Central Parku jest H. K. Coyle, jego nadzorca Harry Hoffman

ENCYKLOPEDJA

POŁW OSTRYG PRZYNOŚI WIELKIE DOCHODY

hodowla ostrzyg przedstawia najbardziej wartościową gałęź rybactwa w Stanach Zjednoczonych. W roku 1920 złowiono około 30 milionów buszli ostrzyg, wartości 15 milionów dolarów. Najnowsze zestawienie liczby osób zatrudnionych w tym przemyśle, wydatków i dochodów wykazuje, że w dwunastu miesiącach zatrudnionych było w tym przemyśle 67,257 osób, którzy pobierali ogółem \$10,876,801 płacy, używając przyrządów, okrętów i łodzi wartości \$17,000,000. — 99 procent ostrzyg wydobyto na brzegach Oceanu Atlan-

tyckiego i na wybrzeżach Gólfu. Najwięcej złowiono w Maryland, Virginii i Connecticut. — Mówią, że zatoka Chesapeake wydaje więcej ostrzyg, niż jakiekolwiek inne wody w świecie. Virginja i Maryland produkują każdego roku 5,000,000 buszli ostrzyg. Connecticut dostarcza ich 4,000,000 buszli.

TAJEMNICE WYROBU POZŁOTKI.

Złoto początkowo kuto na cienkie listki między dwoma kartkami pergaminu, dopóki nie wy nalzerano tak zwanej „skóry po złotniczej”. Jest to właściwie nie skóra, tylko błona z wnętrzo-

ści woia, a tajemnicza wyprawiana futro, gdyż są już za ciepłe. — Każda kobieta lubi nosić futro. Dobre jest na każdej wygląda i grzeje. O istniejącem pewnem niebezpieczeństwie przy noszeniu futra rzadko myślimy. Futro jest dlatego ciepłe, że między sierścią znajduje się pewna ilość uwiecznionego powietrza, pozostająca w zupełnym spokoju, bez żadnego ruchu. Zwykle futro fokowe jest prawie półtora cala grube. W warstwie tej jest 90 procent powietrza. Gdy futro się namoczy, skłaga się, pozostawiając bardzo małą warstwę powietrza tuż przy skórze, tracąc przez to znacznie na ciepłocie. Wyprawiona skóra prawie zupełnie nie przepuszcza powietrza, co szkodziłemu jest dla zdrowia noszącego futro. Wyprawiona skóra nie dopuszcza ani odrobinki powietrza, przez co nie pozwala oddychać skórze. — Dlatego też łatwo można się zaziębić, zdejmując futro, gdyż ciało szybko się oziębia. Objawy zaziębienia są do przyszłej zimy nam nie zagrzeją. Futra nasze będą wisieć lub leżeć w kufkach posypane naftaliną.

DLACZEGO FUTRA SĄ CIEPŁE.

Przychodzi wiosna, czujemy futro, gdyż są już za ciepłe. — Każda kobieta lubi nosić futro. Dobre jest na każdej wygląda i grzeje. O istniejącem pewnem niebezpieczeństwie przy noszeniu futra rzadko myślimy. Futro jest dlatego ciepłe, że między sierścią znajduje się pewna ilość uwiecznionego powietrza, pozostająca w zupełnym spokoju, bez żadnego ruchu. Zwykle futro fokowe jest prawie półtora cala grube. W warstwie tej jest 90 procent powietrza. Gdy futro się namoczy, skłaga się, pozostawiając bardzo małą warstwę powietrza tuż przy skórze, tracąc przez to znacznie na ciepłocie. Wyprawiona skóra prawie zupełnie nie przepuszcza powietrza, co szkodziłemu jest dla zdrowia noszącego futro. Wyprawiona skóra nie dopuszcza ani odrobinki powietrza, przez co nie pozwala oddychać skórze. — Dlatego też łatwo można się zaziębić, zdejmując futro, gdyż ciało szybko się oziębia. Objawy zaziębienia są do przyszłej zimy nam nie zagrzeją. Futra nasze będą wisieć lub leżeć w kufkach posypane naftaliną.



Helen Wills przy robocie

ROZMAITOŚCI

MOMIĄ SAMI ZE SOBĄ.

Odkryto skutki, jakie wywiera miasto New York na swych mieszkańców. Procent ludzi, mówiących sami do siebie na ulicy, jest tu większy, niż w któremkolwiek innym mieście na świecie. Odkrycie to zrobił brygadier Edward Underwood, sekretarz nowojorskiego oddziału Armji Zbawienia, który niedawno wydał książkę o narkotykach. Pan Underwood ma być specjalistą i znawcą życia ludzkiego w wielkich miastach. — Szczególnie na dolnym Broadway'u, w finansowej dzielnicy i w teatralnej dzielnicy najbardziej daje się zauważyć dziwne zachowanie się wielu ludzi i rozmawianie ich samych ze sobą. Gdy idzie się za takim osobnikiem i obserwuje się go niepostrzeżenie, można usłyszeć jego rozmowę ze sobą, rozmowę albo o pieniądzu, albo o jakimś planie i celach jego ambicji. Dużo z nich, rozmawiając ze sobą, robi ruchy rękami, marszczy brwi, rzuca głową i robi inne ruchy dla podkreślenia swej rozmowy. Mówią, że każda z tych gestykulujących na ulicy osób używa narkotyków. Powód wielu tych wypadków leży w umysłowym sposobie życia mieszkańców w zamkniętym w sobie wysiłku ulowionym, z jakim odbywa się największa ilość interesów handlowych w New Yorku. Z doświadczenia pan Underwood jest przekonany, że największą ilość tych ludzi gestykulujących i mówiących sami ze sobą na ulicy, to

nałogowi używacze narkotyków.

ZIOŁA ZAMIAST TYTUNIU

„Marihuana” albo „Marijuana”, jak niektórzy nazywają, jest rośliną rosnącą dawnej, na stepach północnego Meksyku, o której hodowaną na tysiącach akrów w Meksyku. Niedawno aresztowano na granicy przemytnika z kilku funtami tego ziela. Przemytnik Valdo Santos odepnięgo stopnia powoduje pale nie jego rozweślenie i podniecenie, są jednak znane wypadki odurzania się do tego stopnia, że osoby podniecające się tym ziołkiem popełniały morderstwa.

częściach Stanów Zjednoczonych. Pał je tutaj jak papierosy. Interes ten ma większe powodzenie, niż butlegierstwo, ponieważ kary za sprzedawanie tego zieliska do palenia są mniejsze niż za butlegierstwo a sprzedaż się je drogo, bo po 35 centów za cygaretkę. Znawcy utrzymują, że skutek palenia tego zieliska jest prawie jednakowy na wszystkich używających go. Do pewnego stopnia powoduje pale nie jego rozweślenie i podniecenie, są jednak znane wypadki odurzania się do tego stopnia, że osoby podniecające się tym ziołkiem popełniały morderstwa.



„Aljanda” kandydat na sakiwka w wyścigach



„Garay” nadzieja graczy

RZECZY WESOLE

— Który święty ma najwięcej zębów?



- Naturalnie, że św. Józef, bo zawsze rysują go z pigą.
- Który święty nie lubi marek?
- Święty Inocenty, bo lubi 100 centy.
- Który święty ma troje uszu?
- Święty Florjan, bo ma swoich dwoje, a trzeci trzyma w ręku (nie nie szkodzi, że tylko od dzbanka).

Straszny sen



Panie doktorze, każdej nocy mam straszny sen, który jak kamień cięży mi na piersi.

- O czym pan śni?
- Śnię, że jestem żonaty.
- A z kim?
- Z moją żoną.

Fraternity Flag Co.
416 Sixth Avenue,
New York City
Fabryczki Choro-
wisk, odzież, gu-
ziki, 11, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 105, 110, 115, 120, 125, 130, 135, 140, 145, 150, 155, 160, 165, 170, 175, 180, 185, 190, 195, 200, 205, 210, 215, 220, 225, 230, 235, 240, 245, 250, 255, 260, 265, 270, 275, 280, 285, 290, 295, 300, 305, 310, 315, 320, 325, 330, 335, 340, 345, 350, 355, 360, 365, 370, 375, 380, 385, 390, 395, 400, 405, 410, 415, 420, 425, 430, 435, 440, 445, 450, 455, 460, 465, 470, 475, 480, 485, 490, 495, 500, 505, 510, 515, 520, 525, 530, 535, 540, 545, 550, 555, 560, 565, 570, 575, 580, 585, 590, 595, 600, 605, 610, 615, 620, 625, 630, 635, 640, 645, 650, 655, 660, 665, 670, 675, 680, 685, 690, 695, 700, 705, 710, 715, 720, 725, 730, 735, 740, 745, 750, 755, 760, 765, 770, 775, 780, 785, 790, 795, 800, 805, 810, 815, 820, 825, 830, 835, 840, 845, 850, 855, 860, 865, 870, 875, 880, 885, 890, 895, 900, 905, 910, 915, 920, 925, 930, 935, 940, 945, 950, 955, 960, 965, 970, 975, 980, 985, 990, 995, 1000.

PATENT
może każdy uzyskać na nowy wynalazek lub też doposażenie jak wynalazek patentowalny. Jak PATENT SPRAWDZIĆ oraz więcej ciekawych informacji wysłać proszę do: PATENTOWY BUREAU 100 W. Wall St., New York.

MARCIN LABINER
Adwokat Patentowy
3 Park Row (N. S.) New York

Telefon: Dry Dock 2996. Biuro otwarte w dzień i w nocy.

A. Kwarciański - T. Wolinnin
NAJSTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE W NEW YORKU

Urządzamy pogrzeby po cenach umiarkowanych.

Uwaga! Ciała na nawisiku i numer zakładu naszego — 123 East 7th Ave. Nie ma żadnej styczności z innymi przedsiębiorstwami podobnymi w tej dzielnicy.

USŁUGA DLA WSZYSTKICH PRAWIADLIWA I RZETELNA.

123 EAST 7 ULICA T. Wolinnin, Właściciel,
Truścista prawie wszystkich polskich towarzystw w New Yorku.

AGENCJA KART OKRĘTOWYCH
STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

224 East 57th Street, New York, N. Y.

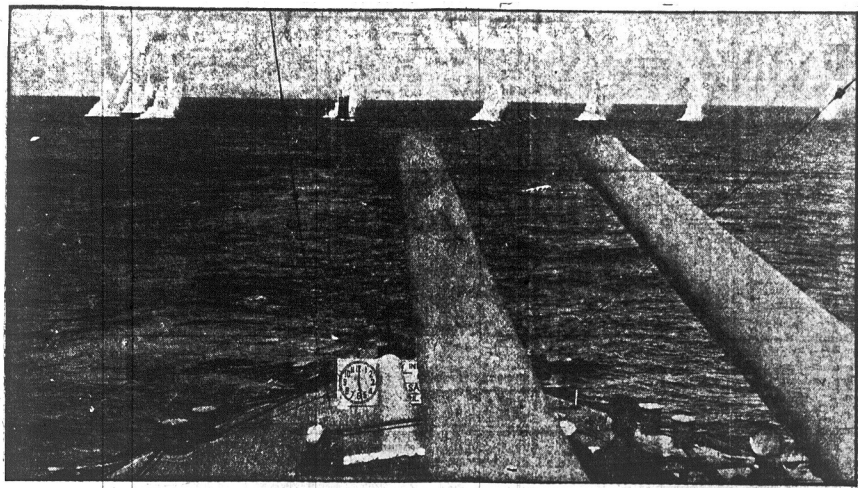
Sprzedajemy karty okrętowe do Kraju na najlepsze linie okrętowe. Sprawdzamy krewnych z Kraju, oraz udzielamy wszelkich informacji BEZPŁATNIE.

Wyrobiamy aplikacje na paszporty, affidavits, pehonomocnictwa, oraz wszelkie dokumenty prawne. Pośredniczymy w sprawach prawnych krajowych, mając łączność z najpowszechniejszymi adwokatami w Kraju.

Generalni zastępcy Banku Straus Company
Zwracajcie się do nas w zupełnym zaufaniu, a będziecie s obrotu naszymi zupełnie zadowoleni.

POLISH MECHANICS S. S. TICKET AGENCY

224 East 57th Street, New York, N. Y.



Armaty okrętu wojennego Texas grzmiały ale strzelano tylko do mety

Z Notatek Pośmiertnych Redaktora Błagierskiego W. RAORT

Między papierami, znalezione mi w szafie, zajętemi sądownie do E. 4762/19 przez organ egzekucyjny u redaktora Błagierskiego, znalazłem niżej podane zapiski, będące niejako odpowiedzią na wszystkie fałszywe domysły, co do powodu jego tragicznej śmierci, a rehabilitujące s. p. Błagierskiego, naczelnego redaktora „Narodowego Interesu” w oczach całego społeczeństwa.

Do opublikowania tych zapisków skłania mię też głoszące ostrzeżenia innych ławowych osobników, mających nieprzewidywany pogięb do redagowania dzienników. Takich osób znam osobście około 800.

Niechaj więc niniejsza publikacja ostatnich słów s. p. redaktora Błagierskiego będzie przez strażą dla tych wszystkich, którzy niebezpiecznie chcieli się wbić w wir tego Malstromu, który tak tragicznie pochłonął mego szefa, s. p. Błagierskiego. Co do mnie, to zupełnie wycofałem się, po tem co zaszło z niewdzięcznego pola publicystyki i założyłem sobie z otrzymanego w spadku skromnego kapitału ka barek i nocną kawiarnię zrynowawszay zupełnie z myślą do zabrania się piórem sławy, znaczenia i chwały.

Zapiski s. p. redaktora Błagierskiego podaję dosłownie, bez żadnej zmiany.

Bolesław Gruda
były współpracownik „Narodowego Interesu”

„Tym wszystkim, którzy odwołują się do Błagierskiego, chcąc mię tłumaczyć powody, które mnie pchnęły w objęcia śmierci, a sądzę, że niżej naprowadzone powody wystarczają zupełnie, by skłonić do samobójstwa nie tylko człowieka, ale nawet konia. Pisząc te słowa, jestem jeszcze cennie między żyjącymi: gdy skończy, to i życie uleci w zaświaty.

Chciałbym umrzeć ale jakąś wyrafinowaną śmiercią, bolesną, przekrokną i nietuzinkową, bo sam fakt śmierci jest wobec moich przety i nieszczęść tak blachym, że zaczynam się lękać, aby to wszystko, co mi życie żala mało i zatrulo nie powlokło się za mną i na drugą stronę Styksu.

Zwyczajną śmierć nie jest w stanie stworzyć nieprzybety za pory między moim, nieistniejącą cen materialnie „ja” — a całą tą kawałkami trosk i nieszczęść, ostatnich czasów mego życia.

Wiem więc, że umrę, ale rozdział samobójstwa nie obmyśliłem jeszcze...

Ostatnią moją wolą, jest aby zapiski te nie zostały opublikowane w prasie miejscowej, chyba pod tym tylko warunkiem, że redakcje miejscowych dzienników zgodzą się na opublikowanie moich ostatnich słów, bez zwykłych swoich uwag, dopisków i komentarzy, które po mojej śmierci brzmiałyby prawdopodobnie następująco: „Zarys szantażysta Kocur-Błagierski, redaktor „Narodowego Interesu”, nadsyła nam swoje pośmier tne uwagi”... albo: „Kat wojniej rodziny i zdradzca sprawy narodowej, były redaktor rzyńskiego wej smatki brukowej Błagierski, pisze nam”... lub wreszcie: — „Świętej pamięci galgan Błagierski, pojednal się z Bogiem i nadsyła nam swoje rewelacje”...

W szczególności zakazuje umieszczania moich ostatnich słów w „Słódku”, chyba, że poprzednio zamieścił wszystkie moje jante nadesłane sprostowania na podstawie paragrafu 19 ustawy prasowej.

Katastrofa moja rozpoczyna się od chwili, kiedy pełen najlepszych zamiarów i chęci przybyłem do kraju z zagranicy z pożądanym kapitałem, oddzielnym po mej s. p. stryżniczej wujence, w zamiarze słuzenia swojemu społeczeństwu według najlepszych wzorów i chęci. To, że pracowałem stale lub jako korespondent w najpowszechniejszych dziennikach zagranicznych przez cały szereg lat, nadawało mi pewne prawo do założenia dziennika w kraju.

Wynajęłem lokal redakcyjny, drukarnię, sekretarza redakcyjnego, (bodajmym go nigdy nie był poznał!) reporterów od barłów, wściekłych psów, przejechał, teatr i kinematografów, personalni administracyjni, maszynowy do pisania, telefon, słownemu zorganizowanemu skład redakcyjny — administracyjni nieprawdopodobnie szybko. Oprócz tego, idąc za radą swego szefa, zakupiłem kilkadziesiąt to mów powieści i poezji Bełzy-

Jeske-Choińskiego, Iz Moszczeńskiej, Kazekiej, Gruszeckiego, Świńskiego i innych znanych autorów nowej literatury, naft to 3 kilogramy kiełbas, 10 piór „wiecznie piszących”, książkę kucharską p. Ochorowicz-Monatonowej i 10 kg. mąki na przepię dla pręnumeratorów cało i półrocznych.

Wychodząc z założenia, że tyko ko bardzo niska pręnumerata jest warunkiem istnienia i utrzymania się periodycznego wydawnictwa, obliczyłem na podstawie kalkulacji zbytu masowego, że dziennik mój będzie miał warunki rozwoju.

Cenę egzemplarza „Narodowe go Interesu” ustanowiłem 40 halerzy, chcąc uprzyścić uboższym warstwom czytanie bez partyjnej gazy, informującj dokładnie o wszystkim.

Rozesłałem afizy do miast prowincjonalnych, wydałem prospekt i z drzeniem serca oczekiwałem ukazania się pierwszego numeru „Narodowego Interesu”.

I wreszcie ukazał się — ukazał na moje nieszczęście i zgubę! Cała prasa miejscowa obliczyła, że w sfinansowanie milczenie, ignorującj w zupełności mnie i moje wydawnictwo.

Myslałem, po pewnym czasie lada między mną, a redakcjami innych dzienników zostaną przełamane, ale wkrótce się okazało, jak dalece miałem się rozczarować!

Z dnia na dzień zyskiwałem we wszystkich sferach masowo pręnumeratorów i inseraty.

„Narodowy Interes” stanął — jak mówią — na nogach.

Zaangażowałem dodatkowo współpracowników działu sportowego, ruchu kobiecego, oraz rozszerzyłem dział młoi i kroniki politycznej. Sam prowadząc dział polityczny „Narodowego Interesu”, doprowadziłem po 3-ech miesiącach do tego, że dziennik mój stał się organem lewicowej prasy sejmu, a temsamem jednym z najpowszechniejszych organów prasy krajowej. Chcąc popularyzować wiedzę w najszerszych sferach, poczęłem wydawać w dodatku encyklopedję Orgebranda i doprowadziłem do wydawnictwo od „Australja” do „Pomada na wasy”.

W coraz szerszych kołach piszących zyskiwałem współpracowników, a teatralne krytyki i interwju z wpływowymi ludźmi, zyskiwały coraz większą popularność u ogółu. Przyziębło moja i mego dziennika przedstawiła mi się w coraz różnorodnych barwach.

W tem... w tem nagle, jak grom z jasnego nieba spadł na mnie artykuł „Słówka”, który wprowił mnie w szal rozpacz. Artykuł ten podaje dosłownie wraz z intyulacją: „Były kryminalista Kocur, redaktorem „Narodowego Interesu”.

„Już trzy miesiące mija, jak wiesz nie masz redakcję i wy daje ją kryminalista Kocur, szmucki rynekotkowy pod tyt.: „Narodowy Interes”. Dotychczas milczyliśmy o tym fakcie niesłychanej bezczelności ze stro

ny kryminalisty Kocura, gdyż chcieliśmy zebrać dokładną informację co do osoby tego pana. Otóż teraz stanowczo stwierdził możemy, że „redaktor” Kocur, przybrał sobie nieprawnie nazwisko Błagierskiego.

„Nadto Kocur - Błagierski — jest identycznym z tym samym rzestimieniem, który dnia 19 marca 1910 został na podstawie werdyktu sądu przysięgłych powieszony na podwórzu Sądu karnego.

„Czy stroniście lewicowej prawy wiedzielo o tem, kogo postawiło na czele swego rynekotkowego organu...”

Po przeczytaniu niniejszego artykułu „Słówka” dostałem listostycznych drgawek, miałem się i płakałem, że wreszcie zemle diałem.

Wspólnym ugodlowaniem personalu redakcyjnego” udało się przywrócić mnie do przytomności.

Jestem człowiekiem czynu. Muszę odrazu wystąpić energicznie i celowo — myślałem — aby podobne napaści nie mogły więcej mieć miejsca.

Natychmiast pobiegłem do komisarjatu, aby zażądać świadectwa identyczności.

Z pierwszego piętra komisarjatu, posiano mnie na drugie piętro do magistratu, z drugiego piętra wysłano mnie na trzecie piętro do archiwum, w archiwum kazano mi się udać na drugie piętro komisarjatu, a w komisarjacie poradzono mi zwrócić się ponownie do magistratu, gdzie ostatecznie na usline moje prosby, poradzono mi się zwrócić do policji, gdzie wydano mi upragnione świadectwo identyczności.

Nadto wyrobitem sobie świadectwo szczerzenia ospy, świadectwo moralności, zdrowia, poświadczanie polityki taksy za mego psa, potwierdzenie opłaty podatkowej osobisto-dochodowej, — krajowego, domowo - klasowego, czynszowo zarobkowego - czynszowego i dodatkowo - krajowego.

W Prezydium sądu karnego uzyskałem dzięki wpływom osobistociem następujące poświadczanie:

„Ze strony Prezydium sądu karnego stwierdza się, że p. Kasanty Błagierski, redaktor „Narodowego Interesu” nie jest na podstawie świadectwa inden tyczności, wydawanego — temuz przez władzę polityczną pierwszsz instancji, do L. 674 identyczny z Janem Kocurem, ani też nigdy o to żadnych starań nie czynił”.

Będąc w posiadaniu tak ważnych dokumentów, wykazujących całą bezpodstawnosć napaści „Słówka”, opublikowałem wszystkie posiadane urzędowe dowody w „Narodowym Interesie”, nadto zamiesliłem na podstawie par. 19 us. pras. „Słówko” do sprostowania na tem samym

miejscu i temi samymi cziionkami swojej niecnej notatki.

Cóż latwiejszego, jak przekonać ogół, na podstawie tak ważnych dokumentów urzędowych, że nie nazywam się Kocurem i że nie zostałem powieszonym?..

Triumf mój był zupełny! Ze wszystkich stron napływały dla mnie listy kondolencyjne i gratulacyjne, moie stroniście polityczne urzędzie pochód demon stracyjny z pochodniami i porank muzyczny - wokalny w teatrze miejskim, w redakcji „Słówka” wybito pokazną ilość gazy, a większa część pręnumeratorów „Słówka” poczęła abnować „Narodowy Interes”.

Odełtąłem.

Po tem co zaszło, nikt nie odważył się mnie zaciępie — myślałem z dumą.

I rzeczywiście miał tydzień za tygodniem cicho i spokojnie. Dziennik mój, redagowany z czuwow i z coraz lepszą znajomością stosunków lokalnych, stawał się organem cenionym, z którym poważnie poczęło się liczyć. Ale cieszę, jaka zapanowała po awanturze ze „Słówkim” w całej prasie miejscowej, denerwowała mnie szalenie.

To ciska przed burzą — myślałem zaniepokojony.

Moje przecużca sprawdziły się.

(Ciąg dalszy w następnym numerze niedzielnym)

Ogłoszenia.

Biuro strzeżn małżeństw, stara firma znana. Gdy towar nie dobry, natychmiast wymiana!

Poszukuje się pokoju z widokiem małżeństwa.

RZECZY WESOLE

— Który święty ma ogon?



- Duch święty w postaci gołębia.
- Bez czego nie może się obejść żadna rzecz na świecie?
- Bez nazwiska, ponieważ każde coś, chociażby nawet i słowo, musi mieć jakąś nazwę.
- Ile diabłów może się pomieścić na łebku małej zapleczeńki?
- Tego już nie wiem, ale radzimy pisać do jakiego redaktora katolickiego lub protestanckiego pisma, a on wam z pewnością powie



— Użyczenie ognia do papierosa, oto jedyna rzecz, która jest i nie kosztuje.

— Latem słońce jest zbyt ciepłe, ponieważ i tak jest gorąco zima to co innego!

— Nie wszystko ples co gryzie. Przejdź jest to człowiek.

— Nie przybicie na umówioną randkę z kobietą — jest rzeczą pożyteczną, unikamy przez to zbędnych wydatków

JEDYNY POLSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

NA JAMAICĘ I OKOLICE
Obsługa dniem i nocą
Urządzą pogrzeby po cenach bardzo przystępnych

L. S. DESZ
293 SUTPHIN BLVD.
JAMAICA, L. I.
Tel. Jamaica 4727.

POLAND

Miesięcznik Ilustrowany w języku angielskim, poświęcony wybitnym sprawom społecznym, politycznym, wychowawczym, artystycznym, handlowym i przemyślowym Polak, polska się wiadomości i jest społecznym. Wydawcy pragną podać do powaszczenia wiadomości, że miesięcznik jest szeroko rozpowszechniany i że jest on jednym z najlepszych i najciekawszych w swoim rodzaju. Wydrukowany w Warszawie, posiada charakter wybitnie pouczający, są dobranymi ilustracjami i siernymi wyrobkami literackiej wartości. Ponadto ilustracje zamieszczone w nim są jak najlepsze pod względem technicznym, żywo utrwalające w wyobraźni czytelnika życie wewnętrznego społeczeństwa polskiego.

Jeden numer miesięcznika tego zapoznaki ciekawości i zjedna mu przyjaciół. Do nabycia w kioskach lub na zażądanie postowe z dołączeniem 25 centów w markach na adres:

POLAND, 953 Third Avenue, New York, N. Y.

Warunki Prenumeraty:
Do 31-go lipca 1924 — W Stanach Zj. i zagranicą 1 rok \$2.00; 2 lata \$3.00
Od 1 sierpnia 1924 — W Stanach Zj. i Kanieadie 1 rok \$2.50; 2 lata \$4.00
zagranicą 1 rok \$3.00; 2 lata \$5.00

OFERTA Przedstawiciel na prenumerację otrzymując znaczek pocztowy lub specjalnie premię na godzinie. Wiele a naszych pracowników zarabia po \$1.50 i więcej na godzinie. Pan E. Walester z Chicago, Ill. zarobił \$72 jednego miesiąca w komisjach w swoim biurze (\$25) i to mimo stętego szirowa. W razie zainteresowania się ofertą proszę natychmiast nadesłać przed tym kuponem:

POLAND, 953 Third Ave., New York, N. Y.

Ważne Proszę nadsłać, bez obowiązywania mnie do czeskiego, włąk dokladnie szczegóły oferty, dotyczącej przedstawicielstwa prenumeraty.

Imię i Nazwisko _____
Miano _____
Miasto _____
Stan _____

STRONA Nowy Świat HUMORU



MUT I JEFF

Wierzył a nie uwierzył

BUD FISHER

